

Sygn. akt II C 64/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. i D. W.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. oddała powództwo;

II. obciąża powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego i nieuiszczonymi kosztami sądowymi, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając, że powodowie przegrali proces w całości, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. w sprawie II C 258/14, które zostało wyłączone do osobnego rozpoznania /k.1/, K. W. i D. W. wnieśli o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego (...) wystawionego w dniu 2 stycznia 2013 r. przez (...) Bank (...) SA przeciwko powodom, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 7 marca 2013 r. przez Sąd Rejonowy w Ż., opiewającego na kwotę 199 090,52 CHF z tytułu niespłaconego kredytu – z uwagi na nieprawidłowe wyliczenie kwoty wierzytelności, poprzez stosowanie w tym celu klauzuli umownej uznanej za klauzulę niedozwoloną, a który to zapis należy uznać za sprzeczny z ustawą, jak i zasadami współzycia społecznego oraz zmierzający do obejścia prawa.

W uzasadnieniu swego stanowiska powodowie wskazali, że kwota niespłaconego kredytu została niewłaściwie wyliczona, a bankowy tytuł egzekucyjny powinien zostać ograniczony do wysokości 293 577,55 zł. Powodowie wskazali, że kwestionują kwotę zobowiązania, z uwagi na wyliczenie jej w oparciu o zapisy umowne dotyczące spłaty kredytu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej strony pozwanej, które dawały jej pełną dowolność co do sposobu wyliczenia wartości raty kredytowej, a która to klauzula została uznana za klauzulę niedozwoloną. Powodowie podnieśli, że bank narzucił jednostronnie powodom treść oświadczeń o poddaniu się egzekucji, stąd oświadczenia te również mają abuzywny charakter. Wskazali, że kredyt do 2012 r. był systematycznie spłacany, ale z uwagi na zaistniałe problemy finansowe oraz zdrowotne powodowie zaczęli dokonywać niesystematycznych wpłat. Zdaniem powodów strona pozwana niezasadnie obliczyła kwotę zadłużenia powodów przyjmując przy jej wyliczeniu kurs CHF na dzień rozwiązania przedmiotowej umowy kredytu. W ocenie powodów pozostała do spłaty część zadłużenia należało przeliczyć po kursie CHF jaki obowiązywał w dniu zawarcia umowy, względnie wypłaty kredytu w złotych. Skoro kredyt wypłacono w złotych to jest to zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, a nie w walucie obcej, stąd na bankowym tytule egzekucyjnym winna widnieć kwota wyrażona w PLN, a nie CHF.

Zdaniem powodów za niedozwolone należy przyjąć klauzule w zakresie, w jakim przedmiotowa umowa zezwala stronie pozwanej na przeliczanie pozostałej do spłaty kwoty zadłużenia z tytułu kredytu po aktualnym kursie CHF, przy jednoczesnym braku wprowadzenia w umowie, jakichkolwiek ograniczeń, jeśli chodzi o odpowiedzialność powodów wobec pozwanego banku za ryzyko kursowe zawartych w punktach I.30, 2.3.1, 6.1,6.2, 7.1.1 oraz w treści regulaminu kredytowego. Powodowie zarzucili, że byli zapewnieni o bezpieczeństwie umowy oraz braku obaw w przypadku zmiany kursu walut, wprowadzono ich w błąd co do oferowanego produktu, byli naciskani do szybkiego podpisania umowy. Ryzyka związane z przedmiotową umową zostały im przedstawione marginalnie, a szacunkowy całkowity koszt kredytu podany przy zawarciu umowy był kwotą znacznie zaniżoną w świetle późniejszych zmian kursów walut. Zdaniem powodów, przedmiotowa umowa kredytu była nieważna gdyż była sprzeczna z ustawą, zasadami współzycia społecznego, a nadto zawierała zapisy, które należy uznać za klauzule niedozwolone. Powodowie podnieśli, że kredyt we franku nigdy nie został im udostępniony, więc nie ma przesłanek aby go zwracali.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych / k.67-120/.

Pozwany wskazał, że powodowie nie udowodnili, ani nie uprawdopodobnili okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowość tytułu wykonawczego Zakwestionował przedłożone przez powodów wyliczenia, podnosząc, że były to wyliczenia przy założeniu, że kredyt był nieprocentowany i udzielony w złotych, a nie we frankach szwajcarskich. Pozwany wskazał, że powodowie mieli świadomość i zamierzali zawrzeć umowę kredytu we franku szwajcarskim, zostali pouczeni o ryzykach związanych z przedmiotową umową. Był to ich kolejny kredyt walutowy, a zatem mieli doświadczenie w zaciąganiu tego typu kredytów. Pozwany podniósł, że zgodnie z zapisami umowy powodowie mogli w każdym czasie złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu, a nadto za zgodą banku mogli dokonywać spłat rat kredytu walutowego także poprzez spłatę rat bezpośrednio w walucie kredytu. Pozwany wskazał, że kredyt został udostępniony powodom we frankach szwajcarskich na rachunek prowadzony w walucie kredytu tj. CHF, ale został wypłacony powodom w walucie polskiej na skutek złożonego przez powodów zlecenia wypłaty na rachunki bankowe prowadzone w PLN. Pozwany wskazał, że powodowie dwukrotnie uznali dług względem banku. Podniósł, że umowa została wypowiedziana, pismami doręczonymi w dniu 24 listopada 2012 r., a zatem wygasła z dniem 24 grudnia 2012 r. Pozwany zakwestionował by przedmiotowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne, a także by umowa mogła być uznana za nieważną.

W piśmie z dnia 6 czerwca 2017 r. powodowie podtrzymując dotychczasowe żądanie wskazali, że kwestionują wysokość wierzytelności banku objętych tytułem wykonawczym, podnosząc, że nie mają obowiązku wykazania, jaka powinna być prawidłowa ich zdaniem wysokość zadłużenia wobec strony pozwanej. Wskazali, że w niniejszej sprawie winny mieć zastosowanie regulacje dyrektywy 2004/39/WE MIFID. Podtrzymali swoje stanowisko co do nieważności umowy kredytowej. Dodatkowo podnieśli, że wypowiedzenie umowy zostało obwarowane warunkiem zawieszającym, a to oznacza, że do skutecznego wypowiedzenia umowy nie doszło. Wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego z uwagi na niewymagalność świadczenia oraz niezwiązanie stron niedopuszczalnymi postanowieniami umowy, oznacza, że nie zostało właściwie określone zobowiązanie powodów /k. 543-556/.

W piśmie z dnia 8 sierpnia 2017 r. /k. 573- 596/ pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zakwestionował możliwość zastosowania dyrektywy MIFID w niniejszej sprawie wskazując, że umowa kredytu nie była instrumentem finansowym. Podważył również to by wypowiedzenie umowy zostało dokonane pod warunkiem zawieszającym. Wskazał, że podstawę wypowiedzenia stanowił art. 75 ust 1 ustawy prawo bankowe, a zatem utrata zdolności kredytowej będąca wynikiem utraty pracy przez powódkę i zaprzestania przez powodów spłaty kredytu. Pozwany wskazał, że wypowiedzenie zostało dokonane pod warunkiem rozwiązującym, tj. zdarzeniem stanowiącym warunek rozwiązujący będzie spłata zadłużenia powodów z tytułu umowy kredytu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 25 czerwca 2008 r. małżonkowie K. W. i D. W., jako kupujący, zawarli z M. S., jako sprzedającym, umowę przedwstępną sprzedaży lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) o powierzchni 44,88 m² z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej, za kwotę 330 000 zł, z czego kwota 5 000 zł tytułem zadatku została wpłacona gotówką przez kupujących, a reszta ceny miała zostać wpłacona przez kupujących z kredytu płatnego przez bank przelewem na rachunek bankowy wskazany przez sprzedającego w terminie 5 dni roboczych po podpisaniu umowy ostatecznej, nie później jednak niż do 15 sierpnia 2008 r. Umowa ostateczna miała zostać zawarta w terminie do 15 sierpnia 2008 r. W razie niewykonania umowy przez kupującego sprzedający był uprawniony do zatrzymania zadatku w kwocie 5000 zł (umowa przedwstępna sprzedaży k.176-178, k. 614-616).

Mieszkanie to małżonkowie K. i D. W. chcieli kupić dla córki K. W. – A.B. i jej dzieci (zeznania świadka A. B. k. 990-991). Sami zamieszkiwali w lokalu mieszkaniowym w M. przy ul. (...) zakupionym na kredyt (okoliczność bezsporna, przydział lokalu k. 179-180, k. 617-618).

Powodowie nie posiadali środków na zakup mieszkania bez konieczności zaciągania kredytu, nie posiadali oszczędności. Zdecydowali, że wezmą kredyt na zakup lokalu, nie mieli środków na wpłatę wkładu własnego (przesłuchanie D. W. k. 1036-1039, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

Kwestią kredytu zajmowała się głównie K. W. i jej córka. Powodowie w celu zaciągnięcia kredytu udali się na spotkanie do firmy (...) sp. z o.o., zajmującą się pośrednictwem i doradztwem w udzielaniu kredytów. Podczas spotkania powodom towarzyszyła córka K. W.- A.B. (zeznania świadka A. B. k. 990-991, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

Spółkę reprezentował doradca (...), który po rozmowie z powodami zainteresowanymi uzyskaniem kredytu w wysokości 330 000 zł, przedstawił im oferty kredytów na tą kwotę z kilku banków. Wniosek powodów o udzielenie kredytu w kwocie 330 000 zł plus pokrycie opłat notarialnych doradca z firmy (...) wysłał do trzech banków. Na udzielenie kredytu zgodziły się dwa banki (...) SA, przy czym (...) Bank zgodził się udzielić kredytu w kwocie 280 000 zł, zaś (...) Bank (...) SA wyraził zgodę na finansowanie zakupu nieruchomości jaką planowali powodowie, tj. 330 000 zł plus opłaty notarialne, pod warunkiem, że powodowie spłacą udzielonym kredytem również wszystkie pozostałe zadłużenia, których łączna suma 140 000 zł dodana została do kwoty 330 000 zł. Stąd też kwota kredytu miała wynieść 470 000 zł. Obie propozycje banków (...) Banku i (...) Banku) były ofertami kredytów denominowanych do CHF. Powodowie nie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu poniżej kwoty potrzebnej na zakup mieszkania przy ul. (...) (zeznania M. P. k. 559-560, transkrypcja k. 768-771, zeznania świadka A. B. k. 990-991, przesłuchanie D. W. k. 1036-1039, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

Powodowie przystali na warunki (...) Banku, gdyż zależało im na zrealizowaniu podpisanej umowy przedwstępnej. Zdecydowali się na kredyt denominowany w walucie frank szwajcarski, ze względu na niższe raty kredytu (przesłuchanie D. W. k. 1036-1039). W chwili składania wniosku o udzielenie kredytu (...) Bank (...) SA oferował różne kredyty hipoteczne, tj. zarówno złotówkowe jak i w walutach obcych np. CHF i USD (zeznania świadka A. P. k. 847-849, transkrypcja k. 1002-1022). Podczas spotkania doradca firmy (...) pokazał powodom tabelę kursową/ wykres z wcześniejszych lat, wskazując jak kształtował się w ostatnich latach kurs franka szwajcarskiego. Doradca informował, że kredyt we frankach to jeden z najkorzystniejszych kredytów, z uwagi na niższą ratę w porównaniu do kredytów złotówkowych, wskazywał że wiele osób już korzystało z tego kredytu, mówił również, że patrząc historycznie CHF jest stabilną walutą. Informował, że kredyt zostanie wypłacony w złotówkach przeliczonych po kursie franka szwajcarskiego. Wyjaśnił klientom co to jest spread. Doradca nie mówił klientom w jaki sposób bank ustala kurs CHF, ale wskazywał, że wynika to z warunków rynkowych. Doradca z firmy (...) omawiał z klientami elementy umowy, tj. wysokość raty, wysokość oprocentowania, wysokość prowizji, opłaty za wcześniejszą spłatę kredytu, czy też dodatkowe opłaty związane z kredytem. Wyjaśniał również, że przy kredycie walutowym rata jest stała w walucie kredytu, ale po przeliczeniu na złotówki ta rata może być różna bo jest uzależniona od kursu waluty obcej, który jest zmienny. Doradca nie zapewniał i nie gwarantował, że kurs CHF nie zmieni się w przyszłości, choć wskazywał, że historycznie kurs CHF był stabilny. Doradca z firmy (...) w 2008 r. nie miał wiedzy, że kurs CHF w późniejszych latach tak bardzo wzrośnie. W 2008 r. tzw. kredyty frankowe w zakresie miesięcznej raty były tańsze niż kredyty złotówkowe (zeznania

M. P. k. 559-560/ transkrypcja k. 768-771, częściowo przesłuchanie D. W. k. 1036-1039, częściowo przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

W dniu 26 czerwca 2008 r. K. W. i D. W. złożyli do (...) Banku (...) SA (obecna nazwa (...) Bank (...) SA), za pośrednictwem M. P. – doradcy finansowego firmy (...), wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym w kwocie 470 000 zł (w tym 330 000 zł na zakup lokalu mieszkaniowego przy ul. (...) w W. na rynku wtórnym, 120 000 zł koszty transakcji i 20 000 zł koszty dodatkowe), przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Wskazano, że wypłata kredytu ma nastąpić jednorazowo, okres kredytowania ma wynosić 17 lat, oprocentowanie ma być zmienne, a raty równe. Powodowie nie deklarowali żadnych środków własnych na finansowanie zakupu nieruchomości.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej oraz na nieruchomości przy ul. (...) w M., cesję praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, a jako przejściowe (do momentu ustanowienia hipoteki): ubezpieczenie kredytu. Powodowie we wniosku kredytowym deklarowali dochód netto na poziomie (...) zł netto, w tym (...) zł stanowił dochód kredytobiorcy – K. W., (...)zł stanowił dochód D. W.. Do pobieranych wynagrodzeń powodowie doliczyli (...) zł z najmu mieszkania finansowego kredytem. Wskazali, że ich zobowiązania w dniu złożenia wniosku wynoszą 132 000 zł (w tym 70 000 zł kredyt mieszkaniowy, 29 000 zł inne kredyty/pożyczki, 23 000 zł inne zobowiązania wobec banków).

We wniosku wskazano, że K. W. od 1995 r. jest księgową zatrudnioną na umowę o pracę, posiada wyższe wykształcenie. W odniesieniu do D. W. wskazano, że ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem lotnictwa, zatrudniony jest na umowę o pracę. W załączonym do wniosku kredytowego zaświadczeniu o wysokości zarobków K. W. wskazano, że jej miesięczne wynagrodzenie za okres od czerwca 2007 r. do maja 2008 r. z tytułu umowy o pracę wyniosło (...) zł brutto i było powiększane o miesięczne premie uznaniowe. W kwietniu 2008 r. ponadto uzyskała premię w kwocie (...) zł. D. W. w zaświadczeniu o wysokości zarobków załączonym do wniosku kredytowego wskazał, że od 2007 r. jest zatrudniony na stanowisku pracownika magazynowego, a uzyskane przez niego wynagrodzenie wynosi ok. (...)zł brutto.

Kredytobiorcy we wniosku zawarli oświadczenie, że prawdziwość informacji podanych we wniosku potwierdzają własnoręcznym podpisem i oświadczają, że wszystkie informacje zawarte we wniosku i załączonych dokumentach są rzetelne i zgodne z prawdą, a składanie nieprawdziwych informacji może spowodować pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej (wniosek kredytowy z 26 czerwca 2008 r. k. 165-168, k. 603-606, zaświadczenia o wysokości zarobków k. 174, 175, k. 612-613, dokumentacja finansowa powodów k. 619-629).

Załącznikiem nr 1 do wniosku kredytowego był przewidywany harmonogram wypłaty kredytu, gdzie wskazano, że wysokość kredytu ma wynosić 470 000 zł, a przewidywany termin wypłaty 31 lipca 2008 r. Przy czym na formularzu wskazano, że jeśli dla kredytu walutowego kwota kredytu została podana w złotych, wysokość poszczególnych transz kredytu również należy podać w złotych (załącznik nr 1 do wniosku kredytowego k. 169, k. 607).

Składając wniosek kredytowy K. W. i D. W. podpisali (każdy osobno) załącznik do wniosku kredytowego, w którym złożyli oświadczenie, że „po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank: (a) warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego, zarówno w złotych jak i w walucie CHF, (b) symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w w/w walucie obcej, jestem świadomy (-a) ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przeze mnie raty kredytu w okresie kredytowania i decyduję się na zaciągnięcie kredytu wymienionego w pkt a) w walucie CHF” (oświadczenia powodów – załącznik do wniosku kredytowego k. 170, 172, k. 197, k. 199, k. 608-611, przesłuchanie świadka M. P. k. 559-560, transkrypcja k. 768-771, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

Zarówno K. W. jak i D. W. złożyli także osobne oświadczenia, stanowiące załącznik do wniosku kredytowego, w których oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego, zmienną stopą procentową oraz, że są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia w/w kredytu

oprocentowanego zmienną stopą procentową (oświadczenia powodów – załącznik do wniosku kredytowego k. 171, 173, 201, 203).

Wniosek kredytowy złożony został na formularzu, wypełniony został częściowo przez pracownika (...) (w obecności powodów), a częściowo przez powodów (wniosek kredytowy z 26 czerwca 2008 r. k. 165-168, zeznania M. P. k. 559-560, transkrypcja k. 768-771, zeznania świadka A. B. k. 990-991).

W dniu 21 lipca 2008 r. R. Ż. (agent pracujący w oddziale pozwanego banku) sporządził symulację raty kredytu w kwocie 470 000 zł (o którą wnioskowali powodowie) z porównaniem oprocentowania kredytu w złotych (7,35%) i we frankach szwajcarskich (4,35%). W symulacji wskazano równowartość w PLN raty kredytu przy założeniu, że stopa procentowa dla kredytu w CHF jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał kredytu będzie wyższy o 20%. Badanie zdolności kredytowej odbywało się przy założeniu wyższego oprocentowania (właściwego dla kredytów złotówkowych, tj. wg stawki WIBOR) oraz po podwyższeniu kapitału o wskaźniki określone w Rekomendacji S. Co oznacza, że badano zdolność kredytową do obsługi kredytu złotówkowego, przy założeniu podwyższonej kwoty kredytu o 20% (symulacja raty kredytu k. 333). Maksymalny okres na jaki zawierano umowę kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) Bank (...) SA był ograniczony wiekiem kredytobiorcy, który w chwili spłaty mógł mieć maksymalnie 70 lat. W chwili składania wniosku K. W. miała ukończone 53 lata, stąd zdolność kredytową badano na okres 17 lat (zeznania świadka A. S. k. 846-847, zeznania świadka M. B. (1) – k. 964-964v/ transkrypcja k. 974-976v, symulacja raty kredytu k. 333).

Powodowie przed złożeniem wniosku kredytowego mieli doświadczenie w zaciąganiu zobowiązań kredytowych. Przed złożeniem wniosku kredytowego w pozwanym banku (...) m.in. w dniu 11 sierpnia 2000 r. zaciągnęli w (...) Banku (...) S.A. kredyt hipoteczny indeksowany do Euro, który oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej (na zakup mieszkania w M.). Powodowie zaciągnęli ten kredyt w walucie obcej z uwagi na niższe raty niż w przypadku kredytu złotówkowego. Kwota kredytu również została wypłacona powodom w złotówkach i była spłacana w złotówkach (dane wynikające z aktu notarialnego z dnia 24 października 2000 r., Rep. A nr (...) k. 344-346, przesłuchanie D. W. k. 1036-1039, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

Składając w 2008 r. wniosek kredytowy K. W. i D. W. byli stroną umowy o kredyt hipoteczny wyrażony w CHF, zawartej z bankiem (...) S.A. w dniu 5 stycznia 2006 r., który to kredyt został wypłacony w złotówkach i był spłacany w złotówkach. Był to kredyt, który służył do spłacenia wcześniejszego kredytu zaciągniętego w Euro w (...) Banku (...) SA. Powodowie zdecydowali się na zmianę kredytu z Euro na CHF z uwagi na niższe raty. Na dzień złożenia wniosku kredytowego w (...) Bank (...) SA do spłaty z tytułu tego kredytu pozostawała kwota 70 000 zł.

Powódka posiadała także zobowiązania w banku (...) z tytułu dwóch kredytów konsumpcyjnych, wysokość zadłużenia na dzień złożenia wniosku kredytowego w (...) Bank (...) SA wynosiła 28 200 zł, a także zobowiązanie w (...) SA z tytułu kredytu odnawialnego, wysokość zadłużenia na dzień złożenia wniosku kredytowego wynosiła 18 000 zł. Powód na dzień złożenia wniosku kredytowego w (...) Bank (...) SA posiadał zobowiązanie w wysokości 5 000 zł wobec banku (...) z tytułu kredytu odnawialnego (informacja o zobowiązaniach powodów względem banków k. 192-193, k. 194-195, k. 630-633, zaświadczenie z (...) Bank z 6 sierpnia 2008 r. o wysokości zadłużenia kredytowego k. 348, przesłuchanie D. W. k. 1036-1039, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

K. W. jako księgowa rozliczała delegacje zagraniczne, dokonywała rozliczeń w walutach obcych po kursie z banku z dnia dokonania rozliczenia (przesłuchanie D. W. k. 1036-1039, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

W dniu 13 sierpnia 2008 r. K. W. i D. W. zawarli z (...) Bank (...) SA w W. (obecna nazwa (...) Bank (...) SA) umowę (...) o numerze (...).

Ze strony pozwanego przy podpisywaniu umowy był obecny R. Ż. /agent współpracujący z pozwanym/, który przedstawił powodom umowę podpisaną przez dwóch przedstawicieli banku: A. S. i A. K. R. Ż. ponownie informował klientów o ryzyku kursowym oraz zmiennej stopie procentowej (zeznania świadka A. S. k. 846-847, zeznania świadka R. Ż. k. 988-989, przesłuchanie D. W. k. 1036-1039). Przed podpisaniem umowy powodowie ją przeczytali, powodowie

nie dopytywali pracowników Banku o wy tłumaczenie poszczególnych regulacji zawartych w umowie, nie pytali o to jak jest ustalany kurs CHF w tabeli banku (przesłuchanie D. W. k. 1036-1039). Powodowie nie pytali pracownika (...) Banku, ani wcześniej pośrednika z (...), w jaki sposób bank ustala kurs waluty dla kredytu. Powodom zależało na szybkim uzyskaniu kredytu. Nie konsultowali zapisów umowy z prawnikiem. Przy podpisaniu umowy powodowie spędzili około godziny, R. Ż. nie wywierał na powodach presji by szybko zapoznawali się z treścią umowy. Przy zawieraniu umowy nie towarzyszyła im córka powódki A. B. (zeznania świadka R. Ż. k. 988-989, zeznania świadka A. B. k. 990-991, przesłuchanie D. W. k. 1036-1039). Podczas podpisania umowy agent wskazywał powódce, że kurs franka szwajcarskiego może się zmienić, co spowoduje zmianę wysokości rat. Pracownik banku informował także, że Bank ustalając kurs walut obcych według których ustalana jest rata kredytu korzysta ze swoich tabel. Powodowie nie sprawdzali kursu CHF na stronie internetowej banku (zeznania świadka R. Ż. k. 988-989, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

Na mocy ww. umowy bank udzielił K. W. i D. W. kredytu na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), spłatę zobowiązań finansowych (refinansowanie zobowiązań wymienionych w punkcie I.29) kredytobiorców z tytułu zaciągniętych kredytów w innych bankach (kredyt mieszkaniowy, kredyt odnawialny, kredyt konsumpcyjny) oraz na cele konsumpcyjne (pkt I. 40). Kwota kredytu wynosiła 239 080 CHF (pkt I.25 i 26) i miała zostać spłacona do 4 września 2025 r. (pkt 27). Wypłata kredytu nastąpić miała jednorazowo do dnia 13 listopada 2008 r. poprzez:

- a) przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawcy z tytułu należności związanych z realizacją celu kredytu;
- b) przelanie środków tytułem refinansowania zadłużenia kredytobiorcy z tytułu zaciągniętego kredytu w Banku (...) SA., (...) Banku S.A.;
- c) uznaniu rachunku kredytobiorców K. W. i D. W. umowy kredytu w (...) S.A. (pkt I.29).

Kredyt oprocentowano według zmiennej stopy procentowej. Stopa zmienna na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosiła 4,95%, na co składała się stopa referencyjna w postaci LIBOR dla CHF3M ustalona na dzień sporządzenia umowy kredytu w wysokości 2,75 % powiększona o marżę podstawową banku (pkt I.30 a i b). Wskazano, że marża podstawowa dla stopy zmiennej i stałej wynosi 1 punkt procentowy (pkt I.30 c), przy czym do chwili spełnienia warunków i upływu terminów określonych w punkcie II.1.5. umowy (do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej potwierdzającej dokonanie na rzecz Banku prawidłowych i prawomocnych wpisów na pierwszym miejscu wszystkich hipotek) marża podstawowa powiększana jest o 1,2 punktu procentowego (pkt I.30 d). Zmiana marży podstawowej z oznaczonej w punkcie I. 30 d umowy na oznaczoną w punkcie I.30 c umowy następuje od pierwszego dnia roboczego, następującego po dacie wymagalności raty przypadającej za okres, w trakcie którego kredytobiorca przedłożył odpisy z ksiąg wieczystych potwierdzające dokonanie na rzecz banku prawidłowych i prawomocnych wpisów na pierwszym miejscu wszystkich hipotek, do których ustanowienia zobowiązuje umowa kredytu – o ile zostały dostarczone nie później niż na 7 dni roboczych przez datą wymagalności raty. W przeciwnym razie wskazana zmiana marży podstawowej następuje od pierwszego dnia roboczego, następującego po dacie wymagalności kolejnej raty (pkt II.1.1.5). Data wymagalności to czwarty dzień każdego miesiąca kalendarzowego, a w przypadku gdy ten dzień nie jest dniem roboczym – najbliższy dzień roboczy następujący po tym dniu (pkt 31 umowy).

W umowie ustalono także, że Kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty prowizji oraz opłat przewidzianych warunkami kredytu, opisanymi w Regulaminie Kredytowym, natomiast ich każdorazowo obowiązująca wartość lub wysokość procentowa podawane są przez Bank w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązujących aktualnie w banku (pkt I.32). W związku z udzieleniem kredytu kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty jednorazowej prowizji przygotowawczej w wysokości 2% kwoty kredytu oraz opłat przewidzianych warunkami kredytu.

W myśl pkt I. 46 Umowy strony zgodnie ustaliły, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi: a) hipoteka kaucyjna łączna umowna na nieruchomości w M. przy ul. (...) oraz w W. przy ul. (...) do kwoty 358 620 CHF na zabezpieczenie roszczeń banku wynikających z umowy kredytu o zwrot kredytu, zapłatę odsetek oraz prowizji, opłat i kosztów; b) cesja praw z polisy ubezpieczenia wszystkich nieruchomości obciążonych hipoteką od ognia i zdarzeń

losowych; c) poddanie się przez kredytobiorców egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu do wysokości wskazanej przez bank, na podstawie art. 96-98 prawa bankowego; d) pełnomocnictwo do rachunku bieżącego K. W. i D. W..

Zgodnie z pkt I. 47 umowy strony postanowiły, że kredyt objęty będzie ubezpieczeniem brakującego minimalnego wkładu własnego i ubezpieczeniem nieruchomości obciążonych hipoteką. Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego podlegającego ubezpieczeniu wynosiła 25.840,58 w walucie kredytu. Koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego na okres 5 lat wynosił 981,94 w walucie kredytu. Opłata za ubezpieczenie pakietowe nieruchomości obciążonych hipoteką wynosiła 0 punktu procentowego w skali roku.

W myśl pkt. II. 1.1.4 umowy, Bank informuje kredytobiorcę o wysokości aktualnego oprocentowania w miesięcznych wyciągach z Rachunku Bieżącej Obsługi Kredytu.

W pkt II.1.7.1. umowy określono szczegółowo, w jakich warunkach może dojść do zmiany stopy referencyjnej i stopy zmiennej. Wskazano, że stopa referencyjna stanowi 3-miesięczną stawkę stopy referencyjnej w postaci LIBOR dla kredytów w CHF oraz, że stopa referencyjna i stopa zmienna będą zmieniane przez bank w pierwszym dniu okresu zmiennego oprocentowania. Wysokość tej stopy obliczona będzie jako suma 3- miesięcznej stawki stopy referencyjnej z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przez datą zmiany i marży banku.

Zgodnie z pkt. II. 2.2.1 umowy kredytobiorca w każdym czasie mógł złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na walutę, w której Bank oferuje danego rodzaju kredyty. Zgodnie z pkt II.2.2.3. w aneksie do umowy kredytu strony ustala wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu, przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania kredytu, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę następuje w dniu zmiany umowy kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej), obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów.

W pkt II.2.3.1 umowy opisano sposób spłaty kredytu. Wskazano, że spłata kredytu wraz z oprocentowaniem i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat raty kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. W pkt II. 2.3.2. ustalono, że każdą spłatę bank zalicza na przysługujące mu należności w kolejności określonej w punkcie 6.3. Regulaminu kredytowego, tj. według kolejności a) koszty sądowe i egzekucyjne; b) odsetki ustawowe należne bankowi; c) koszty, do których zwrotu przez kredytobiorcę bank jest uprawniony na podstawie regulaminu produktowego i innych warunków kredytu d) prowizje i opłaty; e) oprocentowanie kredytu liczone według stopy karnej; f) pozostałe oprocentowanie kredytu; g) wykorzystana część kredytu (spłata kapitału).

W umowie wskazano też, że wcześniejsza spłata kredytu walutowego winna zostać dokonana w złotych, wówczas wpłacona kwota zostanie przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, w dacie spłaty. Za zgodą banku wcześniejsza spłata kredytu walutowego może zostać dokonana w walucie kredytu lub innej walucie obcej – w takim wypadku wpłacona kwota zostanie przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku w dacie spłaty na podstawie tabeli kursów (pkt II. 2.4.4 umowy). Za wcześniejszą spłatę kredytu w całości lub w części zgodnie z warunkami kredytu bank pobierze prowizję rekompensacyjną na zasadach określonych w pkt. 4.2 Regulaminu produktowego. Prowizja ta nie jest pobierana od kredytu konsumenckiego (pkt II. 2.4.6 umowy).

W punkcie II.4 umowy uregulowany kwestie wypowiedzenia i rozwiązania umowy kredytu. Zgodnie z punktem 4.1.2 wypowiedzenie umowy kredytu z zachowaniem terminu wypowiedzenia – bank może wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem 30- dniowego terminu wypowiedzenia w przypadkach wymienionych w niniejszej umowie kredytu oraz w przypadkach wymienionych w punkcie 8.1.2 regulaminu kredytowego. Jeżeli przypadki wypowiedzenia związane są z zagrożeniem kredytobiorcy upadłością, wówczas termin wypowiedzenia ulega skróceniu do 7 dni.

Zgodnie z punktem 8.1.2.1 Regulaminu kredytowego bank może wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części z zachowaniem terminu wypowiedzenia w przypadku stwierdzenia przez bank, że istnieje zagrożenie terminowej spłaty wykorzystanej części kredytu spowodowane co najmniej jedną z wymienionych w tym punkcie okoliczności, w tym m.in. pogorszeniem się sytuacji ekonomiczno – finansowej kredytobiorcy, w zakresie zdolności kredytowej, tak z punktu widzenia zabezpieczeń kredytu jak i spłaty kredytu, czy też opóźnieniem z zapłatą całości lub części jakiegokolwiek wierzytelności pieniężnej banku wobec kredytobiorcy.

W pkt. II 7.3 umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych umową mają zastosowanie postanowienia regulaminu kredytowego oraz regulaminu produktowego, a kredytobiorca potwierdza niniejszym otrzymanie obu tych regulaminów.

K. W. i D. W. oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie CHF jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej udzielony został kredyt, ulegnie zwiększeniu (pkt II.6.1 umowy). Ponadto oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt II. 6.2 umowy) (umowa kredytowa k. 205-215, k. 634-644, regulamin kredytowy dla konsumentów (...) Bank (...) SA k. 220-235, regulamin produktowy k. 236- 242).

W pkt 1 załącznika nr 1 do umowy kredytu nr (...) określającym pozostałe indywidualne warunki kredytu wskazano, że data wypłaty w przypadku kredytu wypłacanego jednorazowo planowana jest na dzień 30 sierpnia 2008 r. W pkt 5 ust. 1 i 2 tego załącznika ustalono, że bank nie pobierze prowizji za trzy pierwsze przewalutowania oraz za wcześniejszą spłatę kredytu po upływie 36 miesięcy od daty jego wypłaty (pozostałe indywidualne warunki kredytu - załącznik nr 1 do umowy k. 216-217).

Integralną część umowy kredytu z dnia 13 sierpnia 2008 r. stanowiły podpisane przez K. W. i D. W. (każdego z osobna) oświadczenia o poddaniu się egzekucji, w których każdy z powodów oświadczył, że w związku z udzieleniem kredytu przez (...) Bank (...) SA w W. poddaje się egzekucji, która może być wszczęta na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, wystawionego zgodnie z art. 96-98 ustawy prawo bankowe przez Bank, w zakresie roszczeń tego banku wynikających bezpośrednio z w/w umowy kredytu do kwoty łącznie 478 160 CHF. Termin, do którego bank może wystąpić o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności upływa z dniem 4 września 2026 r. Jednocześnie powodowie wyrazili zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego w walucie polskiej, po przeliczeniu sumy zobowiązań kredytobiorcy wobec banku wyrażonych w walucie obcej według kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującej w banku na podstawie tabeli kursów z dnia wymagalności należności banku albo z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (oświadczenia powodów o poddaniu się egzekucji – załącznik nr 2 do umowy kredytu k. 218, 219, k. 293, 294).

K. W. i D. W. podpisali też (każdy osobno) oświadczenia, że wyrażają zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) S.A w przypadku wypłacenia (...) Bank (...) SA odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego kredytu, zobowiązując się jednocześnie w ciągu 7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty, do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie w całości roszczeń regresowych (...) SA wraz z innymi kosztami regresu. Oświadczyli, że wiedzą i zgadzają się na to, że po wypłacie odszkodowania (...) SA może wdrożyć wobec nich i prowadzić postępowanie regresowe. Kredytobiorcy oświadczyli również, że wyrażają zgodę

na objęcie nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie udzielonego kredytu ochroną ubezpieczeniową przez (...) SA od skutków zdarzeń losowych i dokonanie przez bank na rzecz (...) SA przelewu praw podmiotowych z umowy ubezpieczenia w/w nieruchomości od ognia i innych żywiołów w przypadku wypłaty przez (...) SA – zawartej z innym ubezpieczycielem niż (...) SA odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu (oświadczenia powodów – załącznik nr 6a i 6b do umowy kredytu k. 243-244, 245-246).

Powodowie udzielili bankowi nieodwołanego pełnomocnictwa do pobierania środków pieniężnych ze wskazanego na pełnomocnictwie rachunku bankowego na spłatę zobowiązań kredytobiorcy wobec banku powstałych na podstawie lub w związku z zawartą umową (załącznik nr 7 do umowy – pełnomocnictwo k. 247).

Powodowie podpisali też (każdy osobno) oświadczenie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, w którym wyrazili zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) SA w przypadku wypłacenia (...) Bank (...) SA odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego im kredytu mieszkaniowego i zobowiązali się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie w całości roszczeń regresowych (...) SA, zaspokojenia roszczeń (...) SA oraz zwrotu poniesionych przez (...) SA kosztów regresu, zobowiązali się dokonać najdalej w ciągu 7 dni kalendarzowych od otrzymania wezwania do zapłaty (oświadczenia powodów dot. ubezpieczenia niskiego wkładu – załącznik nr 9a i 9b do umowy kredytu k. 248-249).

Powodowie po podpisaniu umowy otrzymali egzemplarz umowy kredytowej wraz z załącznikami (przesłuchanie D. W. k. 1036-1039, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

Z chwilą uruchomienia kredytu denominowanego w systemie informatycznym banku był otwierany rachunek kredytu (26-cyfrowy NRB) i na tym rachunku do dyspozycji kredytobiorcy stawiane były środki w walucie obcej (walucie kredytu) (nr rachunku podany w punkcie 37 umowy łączącej strony). Rachunek kredytu musiał być prowadzony w tej walucie, w której zawarta była umowa kredytu. W dniu 13 sierpnia 2008 r. powodowie złożyli zlecenie wypłaty kredytu na wskazane rachunki prowadzone w PLN, za wyjątkiem wpłaty prowizji za uruchomienie kredytu oraz składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które zostały uiszczone w CHF. W zleceniu wypłaty kredytu jako datę wypłaty wskazano 19 sierpnia 2008 r. W tej dacie bank dokonał przelewów. Kwoty przelewów na rachunki w PLN zostały przeliczone z CHF na PLN po kursie 1CHF = 1,9972 PLN (zeznania świadka A. P. k. 847-849, transkrypcja k. 1002-1022, zlecenie wypłaty kredytu k. 251-253, potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu k. 255, 257, 259, 261, 263, 265).

Uzyskany przez powodów kredyt został wydatkowany m.in. na zakup w dniu 13 sierpnia 2008 r. nieruchomości lokalowej przy ul. (...) w W., które zostało przeznaczone dla córki powódki A. B. i jej dzieci. Na konto sprzedającego bank przelał kwotę 325 000 zł (umowa sprzedaży lokalu z dnia 13 sierpnia 2008 r., rep. A nr (...) k. 357-361). Pozostała kwota kredytu została przeznaczona na spłatę wskazanych we wniosku kredytowym zobowiązań powodów w innych bankach (okoliczność niesporna).

W dniu 22 stycznia 2009 r. (...) Bank (...) SA w W. oraz K. W. i D. W. zawarli Aneks nr (...) do umowy kredytowej nr (...) z dnia 13 sierpnia 2008 r., w którym na wniosek kredytobiorców powrócono do pierwotnego terminu spłaty kredytu, tj. do dnia 4 września 2025 r. (aneks nr (...) k.389, k. 645).

W dniu 16 lutego 2009 r. powodowie przedłożyli pozwanemu odpisy ksiąg wieczystych dla nieruchomości przy ul. (...) w W. oraz przy ul. (...) w M. z prawomocnymi wpisami hipoteki na rzecz (...) Bank (...) SA. Wpisu hipoteki na nieruchomości w W. dokonano w dniu 16 stycznia 2009 r. (odpisy ksiąg wieczystych nieruchomości wraz z datą wpływu do banku k. 725-740).

W trakcie trwania umowy kredytu denominowanego do CHF jeśli klient wpłacił ratę kredytu w złotych to bank przeliczał złotówki na walutę obcą (CHF) według kursu sprzedaży z tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych obowiązującym na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Tabele dostępne były na

stronach internetowych banku i w oddziałach banku (zeznania świadka A. P. k. 847-849, transkrypcja k. 1002-1022, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

(...) Bank (...) SA ustalał w 2008 r. i późniejszym czasie tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle przed godziną 9:00 na podstawie kursów międzybankowych, średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela w ciągu dnia nie ulegała zmianie. Przy ustalaniu kursu w tabeli, poza spreadem, nie był brany pod uwagę jakiegokolwiek inny element, którego wartość byłaby zależna tylko i wyłącznie od pozwanego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym (zeznania świadka J. U. k. 922-923, transkrypcja k. 945-949v).

Powodowie spłacali raty kredytu do września 2011 r. Spłatą rat zajmowała się K. W.. Powodowie spłacali kredyt wpłacając złotówki na konto do spłaty kredytu. Powodowie nie byli zainteresowani spłatą kredytu bezpośrednio w CHF bo zarabiali w PLN. Nigdy nie zwrócili się z pytaniem o możliwość spłaty rat w walucie CHF i nie brali pod uwagę takiego rozwiązania, gdyż nie mieli zamiaru kupować CHF (zeznania świadka A. B. k. 990-991, przesłuchanie K. W. k. 1039 – 1042, przesłuchanie D. W. k. 1036-1039, wyciąg z rachunku bankowego prowadzonego w walucie kredytu k. 363 - 387).

(...) Bank (...) SA, w związku z wejściem w życie tzw. Ustawy antyspreadowej, umieścił na stronie internetowej informację o tym fakcie, informując że w przypadku umów kredytu lub pożyczki denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska bank umożliwi złożenie wniosku o dokonanie stosownej zmiany postanowień ww. umów poprzez zawarcie bezpłatnego aneksu do umowy. Nadto bank informował o wejściu w życie ustawy antyspreadowej również na wyciągach kierowanych do kredytobiorców. Informacja dotycząca ustawy antyspreadowej była także dołączana do wyciągów bankowych, wysyłanych do wszystkich kredytobiorców. W wyciągach zawarte były informacje o transakcjach pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, a także informacje dotyczące oprocentowania kredytu i wysokości najbliższej raty do spłaty. Harmonogramy były sporządzane w walucie kredytu (zeznania świadka A. P. k. 847-849, transkrypcja k. 1002-1022). Wysokość raty wyrażona była w walucie frank szwajcarski (przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042).

W maju 2011 r. córka powódki zachorowała, uzyskiwała zasiłek chorobowy. Powodowie do czasu powrotu córki do pracy wspierali finansowo A. B., opłacając jej media, czynsz mieszkaniowy i bieżące wydatki. Zwrócili się do banku o udzielenie karencji w spłacie kapitału kredytu.

Powodowie złożyli wniosek o karencję w spłacie kapitału, który przekazany został do Departamentu Windykacji (...) Bank (...) SA we wrześniu 2011 r. (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.439-441, zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980).

W dniu 5 października 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego Bank udzielił kredytobiorcom 4 miesięcznej karencji w spłacie kapitału kredytu począwszy od raty płatnej w dniu 4 października 2011 r. (aneks nr (...) k.391, k. 646).

Po uzyskaniu karencji powodowie byli przekonani, że w okresie karencji wszystko wróci do normy i od lutego 2012 r. ponownie będą regularnie spłacać zobowiązania wobec banku (informacje zawarte w piśmie powodów z dnia 20 maja 2013 r. k. 354-355).

Po upływie okresu karencji powodowie nadal nie byli w stanie na bieżąco regulować płatności. Z dniem 31 października 2011 r. firma, w której powódka pracowała ponad 16 lat, z powodu redukcji etatów wypowiedziała K. W. umowę o pracę. Dochody K. W. były głównym źródłem finansowania spłaty miesięcznych rat kredytu. Powodowie w grudniu 2011 r. zwrócili się do Banku, z którym postanowili wspólnie poszukać rozwiązania tej sytuacji (informacje zawarte w piśmie powodów z dnia 20 maja 2013 r. k. 354-355, 701, przesłuchanie D. W. k. 1036-1039).

W dniu 4 stycznia 2012 r. powodowie złożyli do (...) Bank (...) SA wniosek o restrukturyzację kredytu hipotecznego nr (...). Wnosili o ustalenie nowych warunków spłaty kredytu poprzez zamianę głównego kredytobiorcy z K. W. na D. W.; ponowne przeliczenie miesięcznych rat kredytu według zdolności kredytowej i wieku D. W., jako głównego kredytobiorcy; ustalenie spłaty rat miesięcznych w kwocie nie przekraczającej 1 500 zł począwszy od 4 lutego 2012 r. i nie pobieranie prowizji i innych opłat związanych z przekształceniem zobowiązania niewymagalnego i zawarcia umowy restrukturyzacyjnej. Wniosek o restrukturyzację powodowie uzasadniali utratą zatrudnienia przez powódkę i trudnościami w podjęciu nowego zatrudnienia oraz wcześniejszą chorobą córki. Powodowie wskazali, że od dnia 6 lutego 2012 r. nie są w stanie realizować warunków zawartych w pierwotnej umowie kredytu ponieważ nie posiadają aż tak wysokiej i wystarczającej zdolności płatniczej (wniosek o restrukturyzację k. 432-435, zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980, zeznania świadka P. C. k. 964v-965, transkrypcja k. 980-983, przesłuchanie D. W. k. 1036-1039).

W tym samym dniu powodowie skierowali do (...) Banku (...) SA wniosek o wydłużenie okresu karencji umowy kredytu do czasu rozpoznania wniosku o restrukturyzację (wniosek o wydłużenie okresu karencji k. 437, k. 705).

Na mocy Aneksu nr (...), zawartego przez strony w dniu 29 lutego 2012 r. Bank uwzględnił wniosek powodów i udzielił im dodatkowego 4 miesięcznego okresu karencji w spłacie kapitału kredytu począwszy od raty płatnej w dniu 5 marca 2012 r. (aneks nr (...)) k. 393, k. 647).

W okresie karencji powodowie zobowiązali się do znalezienia nabywców nieruchomości, stanowiącej zabezpieczenie kredytu.

Aneksem nr (...) do umowy kredytu, zawartym w dniu 5 kwietnia 2012 r. strony zmodyfikowały brzmienie pkt. II. 2.3. i pkt II.2.4. umowy kredytu. W punkcie II 2.3.1.2. wskazano m.in., że kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w walucie kredytu, z wykorzystaniem rachunku bieżącego prowadzonego w walucie kredytu.

Ponadto do części II umowy pkt 6 „oświadczenia związane z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej” dodano pkt 6.3, w którym ustalono, że kursy wymiany walut w tabeli kursów ustalane są przez bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego ((...)) ustalany najpóźniej do godziny 9:30 czasu obowiązującego w polska („kurs bazowy”). Kurs kupna ustalany jest w oparciu o wzór: $\text{Kurs kupna} = 2 \times \text{kurs bazowy} / (2 + \text{spread walutowy wyrażony w procentach})$, a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: $\text{kurs sprzedaży} = \text{kurs bazowy} + (\text{spread walutowy wyrażony w procentach} \times \text{Kurs kupna}) / 2$. Wartość spreadu walutowego wyrażonego w procentach na dzień zawarcia umowy wynosi dla waluty CHF 8,5 % i może ona ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku na zasadach określonych w punkcie 6.4. Spread walutowy wyrażany w procentach jest równy stosunkowi spreadu walutowego wyrażonego kwotowo, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej określanych w tabeli kursów do kursu kupna.

Do części II pkt 6 umowy dodano też pkt 6.4, w którym ustalono, że bank jest uprawniony do zmiany – nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym – wartości spreadu walutowego wyrażonego w procentach, przy czym jej podwyższenie może wystąpić wyłącznie na podstawie co najmniej jednej z przesłanek określonych w pkt 4.7 Regulaminu produktowego, o wartość wyrażonej w punktach procentowych zmiany określonych w tym postanowieniu podstaw.

W dodanym do części II pkt 6 pkt 6.5 K. W. i D. W. oświadczyli, że są świadomi, że zmiana spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącą równowartość raty w walucie CHF (aneks nr (...)) k. 395-398).

W dniu 13 czerwca 2012 r. K. i D. małżonkowie W. zwrócili się do (...) Banku (...) SA z wnioskiem o wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości w M. i zwolnienie hipoteki ustanowionej na tej nieruchomości w celu zabezpieczenia kredytu. Wskazali, że uzyskaną ze sprzedaży w/w mieszkania kwotę w wysokości 200 000 zł przeznaczą na spłatę

kredytu hipotecznego. Jednocześnie zwrócili się z prośbą o wydłużenie okresu spłaty kredytu, uzasadniając to brakiem uzyskiwania dochodów przez powódkę (wniosek z 13 sierpnia 2012 r. k. 447).

Przedstawiciele Banku przeprowadzili z powodami liczne spotkania i rozmowy telefoniczne. Strony ustaliły, że powodowie sprzedadzą jedną z zabezpieczonych na rzecz banku w umowie kredytu nieruchomości, a środki ze sprzedaży nieruchomości przeznaczą na depozyt, którym będzie spłacany częściowo kredyt, zaś powodowie mieli płacić pozostałą część raty z bieżących dochodów. Ta zgoda na ustanowienie tego rodzaju zabezpieczenia (stworzenie depozytu ze środków uzyskanych ze sprzedaży) nie była standardową procedurą banku, ale decyzją mocno zindywidualizowaną (zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980, zeznania świadka P. C. k. 964v-965, transkrypcja k. 980-983).

W dniu 13 sierpnia 2012 r. odbyło się spotkanie powodów z przedstawicielami pozwanego banku, na którym uzgodniono, że z uwagi na sytuację finansową powodów jedyną możliwością uchronienia kredytu przed wypowiedzeniem jest sprzedaż jednej z nieruchomości z przeznaczeniem środków ze sprzedaży na częściową spłatę kredytu, a w następnej kolejności rozłożenie pozostałej do spłaty kwoty kredytu do okresu pierwotnego, co spowodować miało zmniejszenie wysokości rat kredytu. Z uwagi na fakt, że wówczas powodowie nie posiadali potencjalnego nabywcy nieruchomości i nie dysponowali środkami finansowymi pozwalającymi na spłatę zaległości oraz obsługę terminową przysługujących rat do czasu sprzedaży nieruchomości Bank zgodził się na trzymiesięczne zawieszenie spłat rat kapitałowo – odsetkowych kredytu pod warunkiem częściowej spłaty zaległości.

W sierpniu 2012 r. wydana została warunkowa decyzja, dotycząca wydania powodom promesy w przypadku sprzedaży nieruchomości (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k. 439-441, zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980).

W dniu 28 sierpnia 2012 r. powodowie spłacili część zaległości, co było warunkiem podpisania kolejnego 5 aneksu do umowy (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k. 439-441). Powodom nie udało się znaleźć nabywcy nieruchomości.

W dniu 7 września 2012 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym Bank udzielił kredytobiorcom dodatkowej 3 miesięcznej karencji w spłacie rat kapitałowo – odsetkowych począwszy od raty płatnej w dniu 4 września 2012 r. (aneks nr (...) k. 400-401, k. 648-649). Okres ten miał pozwolić powodom na spłatę rat już wymagalnych i kontynuowanie poszukiwań nabywcy zabezpieczonej nieruchomości (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.439-441).

Powodowie nie dokonali sprzedaży nieruchomości i po upływie okresu karencji nie regulowali rat kredytu. Pod koniec października 2012 r. miało miejsce kolejne spotkanie, w trakcie którego powodowie uzgodnili z bankiem spłatę zaległości do 31 października 2012 r. oraz wystawienie promesy po spłacie. Powodowie nie wywiązali się ze swojej deklaracji (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.439-441).

Bank wezwał powodów do spłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytu wyznaczając termin 7 dni na dokonanie spłaty (zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980).

W związku z wielokrotną restrukturyzacją kredytu i niewywiązaniem się z płatności rat kredytu, Bank podjął decyzję o warunkowym wypowiedzeniu kredytu, tj. możliwości znalezienia nabywcy mieszkania przez okres 30 dni (okres wypowiedzenia). W przypadku znalezienia nabywcy mieszkania bank zobowiązał się do wydania promesy na zwolnienie hipoteki z jednej z nieruchomości, którą powodowie zdecydowali się sprzedać (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.439-441).

Pismami z dnia 16 listopada 2012 r., działając na podstawie art. 75 ust 1-2 ustawy prawo bankowe oraz pkt II.4.1.2.1. umowy kredytu z dnia 13 sierpnia 2008 r., bank dokonał wypowiedzenia umowy kredytu powodom. Wskazał, że termin wypowiedzenia wynosi 30 dni i biegnie od daty doręczenia pisma. Jednocześnie bank wezwał, aby w okresie biegu wypowiedzenia dokonano spłaty całości zadłużenia. Wskazano, że według stanu na dzień 16 listopada 2012 r.

zadłużenie wynosi łącznie 201 042,05 CHF, kapitał prawidłowy w kwocie 199 090,52 CHF, kapitał przeterminowany w kwocie 1 769,17 CHF, odsetki umowne zapadłe w kwocie 170,10 CHF, odsetki od kapitału przeterminowanego w kwocie 12,26 CHF. Jednocześnie Bank oświadczył, że skutki wypowiedzenia ustaną pod warunkiem rozwiązującym w przypadku dokonania przez powodów w terminie do dnia upływu okresu wypowiedzenia spłaty zadłużenia przeterminowanego wobec banku z tytułu zawartej umowy (w tym nowo zapadłych zgodnie z harmonogramem rat kredytu) powiększonego o należne bankowi opłaty i odsetki naliczone do dnia spłaty. Wskazano, że kwota zadłużenia przeterminowanego na dzień 16 listopada 2012 r. wynosi 1951,53 CHF. Podniesiono, że w przypadku braku spłaty zadłużenia kwota pozostająca do spłaty stanie się w pełni wymagalna (zadłużeniem przeterminowanym). K. W. i D. W. otrzymali wypowiedzenie w dniu 24 listopada 2011 r. (wypowiedzenie umowy kredytu k. 403-404 i k.405-406, k. 714-717, potwierdzenie odbioru wypowiedzenia przez powoda k. 407-408, potwierdzenie odbioru wypowiedzenia przez powódkę k 409-410, dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k. 439-441, zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980, zeznania świadka P. C. k. 964v-965, transkrypcja k. 980-983, co do potwierdzenia podpisu na zpo przesłuchanie D. W. k. 1036-1039 i przesłuchanie powódki k. 1039-1042).

Wskazana w wypowiedzeniu umowy kredytu kwota kapitału przeterminowanego 1769,17 CHF stanowiła naliczone, a niespłacone raty kredytu, tj. część raty wymagalnej na dzień 4 lipca 2012 r. w kwocie 1244,82 CHF, która została spłacona w kwocie wynoszącej łącznie 708,11 CHF, do spłaty pozostało 536,71 CHF oraz wymagalna na dzień 6 sierpnia 2012 r., rata w kwocie 1 232,46 CHF (nie spłacona w jakiegokolwiek części). Określona w wypowiedzeniu kwota niespłaconego kredytu 199 090,52 CHF to różnica między kwotą udzielonego kredytu 239 080 CHF a sumą wpłat na poczet spłaty kapitału kredytu w łącznej kwocie 39 989,48 CHF (wyciąg z rachunku k. 368-387).

Powodowie do chwili wypowiedzenia umowy kredytu nie dokonali żadnej płatności kredytu w walucie CHF. Po zawarciu aneksu antyspreadowego w kwietniu 2012 r. powodowie nie kupowali CHF i nie spłacali kredytu bezpośrednio w CHF, gdyż do listopada 2012 r. mieli karencję w spłacie rat kapitałowych kredytu, a po okresie karencji nie zdecydowali się na spłatę w CHF ze względu na brak środków gdyż K. W. nadal nie pracowała i powodowie nie mieli środków finansowych (okoliczność bezsporna, przesłuchanie D. W. k. 1038).

Po otrzymaniu wypowiedzenia umowy kredytu powodowie zwrócili się do Banku o spotkanie, które doszło do skutku w dniu 10 grudnia 2012 r. Powodowie poinformowali bank o ofercie zakupu nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) i przekazali informacje o konieczności sporządzenia pisma informującego, że bank zwolni hipotekę z w/w nieruchomości.

Podczas spotkania w dniu 11 grudnia 2012 r. bank przekazał powodom oświadczenie, że wyda zezwolenie na wykreślenie hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 358 620 CHF z nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu pod warunkiem dokonania wpłaty kwoty 250 000 zł na wskazany przez bank rachunek depozytu, ustanowienie nowego zabezpieczenia umowy kredytu w postaci przewłaszczenia depozytu pieniężnego w kwocie 250 000 zł, zastrzegając że oświadczenie jest wiążące do dnia 27 grudnia 2012 r. (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.439-441, oświadczenie (...) SA z 11 grudnia 2012 r. k. 443, zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980).

Pod koniec grudnia 2012 r. Bank został poinformowany, że z powodu wycofania z transakcji zakupu przez potencjalnego nabywcę nieruchomości ul. (...) w W. powodowie nie będą w stanie dokonać wpłaty wymaganej kwoty. W związku z powyższym, z dniem 27 grudnia 2012 r. kredyt został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.439-441, zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980).

W dniu 2 stycznia 2013 r. Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym stwierdzono, że z tytułu umowy kredytowej nr (...) dłużnikami solidarnymi są powodowie. Na solidarne zobowiązanie dłużników wynoszące 200 385,68 CHF składają się: 1) kapitał 199 090,52 CHF z tytułu należności głównej, 2) odsetki umowne w kwocie

461,67 CHF; 3) odsetki za opóźnienie w zapłacie w kwocie 833,49 CHF (bankowy tytuł egzekucyjny z 2 stycznia 2013 r. k. 412-413).

Określona w bankowym tytule egzekucyjnym kwota kapitału kredytu 199 090,52 CHF to różnica między kwotą udzielonego kredytu 239 080 CHF a sumą wpłat na poczet spłaty kapitału kredytu w łącznej kwocie 39 989,48 CHF. Odsetki umowne zostały naliczone wg obowiązującej stopy oprocentowania umownego kredytu od kapitału kredytu nie obejmującego kapitału przeterminowanego. Odsetki za opóźnienie (karne) zostały obliczone wg karnej stopy oprocentowania (4-krotność stopy kredytu lombardowego NBP) od wartości kapitału przeterminowanego w kwocie 1769,17 CHF, który w okresie od 4 grudnia 2012 r. do 26 grudnia 2012 r. wzrósł o kolejną wymagalną ratę kapitałową (tj. o kwotę 1 206,22 CHF), a od 27 grudnia 2012 r. (stan wymagalności łącznej kwoty niespłaconego kapitału kredytu na skutek dokonanego wypowiedzenia) wynosił 199 090,52 CHF (wyciąg z rachunku k.368-387).

Pismami z dnia 18 lutego 2013 r. bank poinformował powodów o wystawieniu bankowego tytułu egzekucyjnego oraz poinformował ich, że wystąpił do sądu z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności (pisma wraz z kserokopiami kopert w których zawarte były przesyłki kierowane do powodów k. 425-430).

Postanowieniem z dnia 6 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Ż. nadał klauzulę wykonalności w/w bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko D. W. i K. W. z ograniczeniem odpowiedzialności dłużników do kwoty 478 160 CHF. Jednocześnie zobowiązano komornika do przeliczenia kwoty na walutę polską według średniego kursu złotego w stosunku do walut obcych, ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski w dniu poprzedzającym przekazanie należności wierzycielowi. W dniu 6 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Ż. wydał bankowi dalszy tytuł wykonawczy numer 2 w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w celu prowadzenia egzekucji z majątku dłużników w postaci nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) (odpis postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności k. 341-342, k. 414-415, k. 417-418, k.419).

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego pozwany bank skierował wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do Komornika przy Sądzie Rejonowym dla m.st. W. S. G. (postępowanie prowadzone za sygn. akt Km (...)) oraz do Komornika przy Sądzie Rejonowym w Ż. M. B. (2) (postępowanie prowadzone za sygn. akt Km (...)). W/w komornicy podjęli czynności egzekucyjne zmierzające do zaspokojenia wierzytelności z obu nieruchomości, przeprowadzili licytacje nieruchomości w W. i w M. (wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego k. 335- 336, k. 338-339, pisma komornicze k. 421, k. 695, odpis postanowienia Sądu w przedmiocie nadzoru nad egzekucją k. 423, protokół licytacji k. 901-905, postanowienie o przybiciu k. 907, wniosek o przysądzenie własności lokalu położonego w M. k. 908, przesłuchanie K. W. k. 1039 - 1042). Postępowania egzekucyjne nie zostały jeszcze zakończone, kwota na którą opiewa bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez stronę pozwaną nie została wyegzekwowana od powodów (okoliczność bezsporna). Powodowie nie spłacają zadłużenia wynikającego z umowy kredytu. Licytacje zostały wstrzymane na skutek wniesienia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności do Sądu Okręgowego w P. oraz w związku z zakwestionowaniem przez powodów opisu i oszacowania nieruchomości. Obecnie postępowania egzekucyjne są zawieszane. Pozew w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, która to sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w P., został prawomocnie odrzucony (zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980, zeznania świadka P. C. k. 964v-965, transkrypcja k. 980-983, odpis postanowienia o odrzuceniu pozwu k. 986).

Składając wnioski o restrukturyzację umowy kredytu powodowie nie podnosili, że umowa kredytu jest nieważna, nie powoływali się na wprowadzenie ich w błąd co do ryzyka kursowego, ryzyka związanego ze zmienną stopą procentową, bądź bezskuteczność postanowień umowy. Wskazywali jedynie na trudną sytuację finansową z powodu utraty pracy przez powódkę oraz wzrost kursu CHF . Powodowie składali skargi na działanie pozwanego banku np. w KNF, w (...) Banków (...), do (...) Bankowego. Orzeczeniem (...) Bankowego z dnia 28 lutego 2013 r. oddalono wniosek powodów o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 8000 zł z tytułu nienależytego wykonania czynności na rzecz powodów w związku z restrukturyzacją kredytu hipotecznego (zeznania świadka G. Z. k. 964v, transkrypcja k. 977-980, zeznania świadka P. C. k. 964v-965, transkrypcja k. 980-983, pisma powodów k. 351-352, k. 354-355, k. 445, k. 449, k. 451-454, k. 456-458, k. 696-699, k. 704, k. 707-710, k. 711-713, orzeczenie Arbitra Bankowego k. 460-462).

W 2008 r. (...) Bank (...) SA oferował kredyty hipoteczne złotówkowe lub denominowane do waluty obcej, nie oferował kredytów indeksowanych. Podczas procesu zawierania umowy kredytowej – już na etapie składania wniosku o kredyt - pracownicy banku (...) SA oraz pośrednicy pracujący dla banku mieli obowiązek stosowania się do wewnętrznych procedur banku. Obowiązkiem pośrednika banku czy też pracownika banku (...) SA w 2008 r. było poinformowanie klienta o ryzyku kursowym oraz ryzyku związanym ze zmiennym oprocentowaniem. Ponadto mieli oni obowiązek wyjaśnić, że kredyt denominowany w walucie oznacza, że wartość udzielonego kredytu może być różna od wartości, która będzie później wypłacana i spłacana. W banku obowiązywała zasada informowania kredytobiorcy na pierwszym spotkaniu przez pośrednika lub przedstawiciela banku, że dostępne są kredyty złotówkowe oraz walutowe i porównanie obu kredytów. Przed złożeniem wniosku kredytowego opiekun klienta miał obowiązek przedstawienia symulacji tego jaka będzie wartość przyszłego kredytu po uwzględnieniu kursu z danego dnia oraz wysokość raty, a także zobrazować jak zmieni się ta rata gdy dojdzie do zmiany kursu CHF (przyjmowano wartość różnicy pomiędzy najwyższym a najniższym kursem CHF z ostatniego roku).

Klient przychodzący do banku, który nie wiedział jeszcze czy chce kredyt złotówkowy czy waloryzowany, w pierwszej kolejności uzyskiwał od banku informację o kredycie złotówkowym, ze względu na mniejsze ryzyko. Następnie badana była zdolność kredytowa kredytobiorcy zarówno dla kredytu złotówkowego jak i dla walutowego. Nie zdarzało się, żeby klient nie posiadający zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego otrzymał kredyt walutowy. Klient, który nie miał środków na tzw. wkład własny mógł ustanowić inne zabezpieczenie niż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, np. przedstawić inną nieruchomość, aktywa finansowe. To klient decydował o tym, że jako zabezpieczenie wybiera ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Klient nie miał możliwości ustalenia indywidualnego kursu CHF do złotówki. W 2008 r. i latach kolejnych klient miał możliwość samodzielnego kupowania franka szwajcarskiego i spłacania kredytu w tej walucie. Kredytobiorcy zawierający z (...) Bank (...) SA umowę kredytu hipotecznego we franku szwajcarskim otrzymywali przy podpisaniu umowy egzemplarz tej umowy wraz z załącznikami, w tym regulaminami (zeznania M. P. k. 559-560, transkrypcja k. 768-771, zeznania świadka A. P. k. 847-849, transkrypcja k. 1002-1022, zeznania świadka M. B. (1) – k. 964-964v/ transkrypcja k. 974-976v, zeznania świadka R. Ż. k. 988-989).

Oprocentowanie kredytu we franku szwajcarskim było korzystniejsze dla kredytobiorców niż dla kredytu złotówkowego. Warunki kredytów walutowych były bardziej restrykcyjne, lecz miesięczna rata po przeliczeniu na złotówki była bardziej korzystna. Bank musiał najpierw zweryfikować czy klient ma zdolność do kredytu złotówkowego by udzielić kredytu walutowego. Zgodnie z obowiązującą w 2008 r. Rekomendacją S wydaną przez KNF Bank zobowiązany był przeliczyć kwotę wnioskowanego kredytu w walucie na złotówki, a następnie przeanalizować zdolność kredytobiorcy do obsługi kredytu wyższego o 20% w złotówkach od kwoty wnioskowanej i przy uwzględnieniu oprocentowania, jakie było stosowane dla kredytów złotych (WIBOR). Ponadto kredytobiorca musiał posiadać zdolność kredytową przy założeniu, że kwota raty jest wyższa o 50% niż rata wynikająca z kalkulacji raty wg oprocentowania aktualnie obowiązującego. Zgodnie z procedurami sprzedawca zawsze musiał pokazać klientom symulację, klient podpisywał oświadczenie związane z ryzykiem dotyczącym stóp procentowych. Kredytobiorcy zaciągając kredyt hipoteczny mieli obowiązek wpłaty wkładu własnego wynoszącego 20 % wartości nieruchomości, którą to wartość ustalał rzeczoznawca majątkowy. W przypadku braku środków na wkład własny klient miał obowiązek przedstawić dodatkowe inne zabezpieczenie, np. inną nieruchomość, depozyty. Najczęstszą formą zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (zeznania świadka A. P. k. 847-849, transkrypcja k. 1002-1022, zeznania świadka M. B. (1) – k. 964-964v/ transkrypcja k. 974-976v).

Firma (...) w 2008 r. pośredniczyła w oferowaniu kredytów hipotecznych większości banków, które wówczas udzielały kredytów. Wybór oferty kredytowej banku dla klienta następował poprzez wprowadzenie danych do programu komputerowego, który pokazywał najlepsze oferty banków. Na podstawie uzyskanych wyników dokonywano porównania i przedstawiano klientom najkorzystniejsze oferty kredytowe pod względem oczekiwań klienta. W 2008 r. kredyty we frankach szwajcarskich były najniżej oprocentowane i wiązały się z najniższymi opłatami miesięcznymi. Przy wizycie klienta u doradcy firmy (...) prowadzono rozmowę o specyfice kredytów walutowych, że spłata następuje

w złotych, a kredyt jest w walucie obcej, co związane jest z ryzykiem zmiany kursu waluty. Informowano, że przy kredycie walutowym wysokość raty nie jest stała i uzależniana jest od kursu, czyli może być wyższa lub niższa. Doradca informował też o zabezpieczeniach kredytu. Omawiane było też zagadnienie ryzyka zmiany stopy procentowej i wyjaśniano z czego składa się oprocentowanie, wyjaśniał że spread to różnica między kursem waluty ustalonej przez bank po jakiej bank udziela kredytu, a kursem waluty ustalonej przez bank po jakiej kredyt jest spłacany, nie tłumaczono tego jak kursy są ustalane przez bank. Gdy klient był zdecydowany na kredyt, doradca z firmy (...) składał wniosek kredytowy zwykle do trzech banków. Jeśli decyzje były pozytywne i klient zdecydował się na ofertę kredytową któregoś banku to odsyłany był do wybranego banku, w którym podpisywał umowę kredytową (zeznania M. P. k. 559-560, transkrypcja k. 768-771).

Kredyt denominowany do CHF mógł być wypłacony w CHF lub innej walucie jeśli np. kredyt miał refinansować kredyt walutowy w innym banku bądź gdy cena za nabywaną nieruchomość była wyrażona w tej walucie obcej. Bank od chwili udzielania kredytów denominowanych do waluty obcej akceptował płatności rat bezpośrednio w walucie kredytu (na rachunek NRB tj. rachunek bieżącej obsługi kredytu) i nie zwracał kredytobiorcom kwot wpłaconych w walucie obcej, udzielał też zgody na spłatę rat bezpośrednio w walucie kredytu. Zmiana waluty płatności raty nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu. Bank nie pobierał żadnej prowizji za umożliwienie dokonania spłat bezpośrednio w walucie obcej i nie dokonywał przewalutowania wpłaconych raty w walucie obcej. Klienci mogli wpłacać raty w walucie kredytu na konto obsługujące spłatę kredytu zarówno dla złotych jak i dla waluty obcej. Raty wpłacone bezpośrednio w walucie kredytu czekały na koncie do daty zapadalności raty i wówczas były pobierane z konta (zeznania świadka A. P. k. 847-849, transkrypcja k. 1002-1022).

W piśmie z dnia 20 maja 2013 r. powodowie zwrócili się do Banku o ustalenie terminu spotkania. Wskazali, że uzyskali kredyt w CHF, którego kurs w bardzo krótkim czasie wzrósł. Podnieśli, że ich zadłużenie wg pisma komornika wynosi 800 000 zł (pismo k. 354-355).

W dniu 31 stycznia 2014 r. nastąpiło połączenie (...) Bank (...) SA, gdzie (...) Bank (...) SA był spółką przejmującą, jednocześnie (...) Bank (...) SA zmienił nazwę na (...) Bank (...) SA (odpis pełny KRS k. 126-163).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane powyżej i zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i których wiarygodność nie budziła wątpliwości sądu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadków: R. Ż., G. Z., P. C., A. P., J. U., M. B. (1) i M. P.. Zeznania te zasługiwały na wiarę, gdyż były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i znalazły potwierdzenie w pozostałych zebranych w sprawie dowodach, w szczególności przedłożonych dokumentach. Jako niewiarygodne należy ocenić zeznania świadka R. Ż. w zakresie, w jakim twierdził, że powodowie nie posiadali zdolności na uzyskanie kredytu złotowego. Podnieść należy, że jak wynika z zeznań tego świadka do jego obowiązków nigdy nie należała ocena zdolności kredytowej kredytobiorców. Tymczasem z zeznań M. B. (1), który zajmował się wydawaniem decyzji kredytowych (w tym oceną zdolności kredytowej) wynika, że gdyby powodowie nie posiadali zdolności kredytowej na kredyt w PLN to kredyt denominowany do CHF nie zostałby im udzielony z uwagi na zwiększone wymogi w zakresie badania zdolności kredytowej. Okoliczność tą potwierdziła również świadek A. P..

Sąd uwzględnił zeznania świadka A. S., choć podkreślić należy, że świadek w istocie jedynie potwierdziła fakt, że na umowie kredytu zawartej z powodami znajduje się jej podpis. Świadek nie pamiętała jednak powodów jako klientów, nie pamiętała jakich informacji im udzielała, jakie dokumenty zostały im przekazane. Potwierdziła jedynie, że gdy klienci byli „przyrowadzani” przez agenta cały obowiązek informacyjny spoczywał na nim.

Zeznania powodów oraz świadka A. B. zasługiwały na uwzględnienie w części, tj. w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach ewentualnie w takiej części, w jakiej nie zostały zaprzeczone przez inne dowody. Podkreślić przy tym należy, że A. B. była obecna w charakterze publiczności przy przesłuchaniu wszystkich wcześniej zeznających świadków (wniosek o jej przesłuchanie został zgłoszony na późniejszym etapie postępowania).

Jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów i świadka A. B. w zakresie, w jakim utrzymywali, że wnioskowali o kredyt złotówkowy, a dopiero na etapie podpisywania umowy powodowie dowiedzieli się, że zostanie im udzielony kredyt w walucie CHF. Należy podkreślić, że we wniosku kredytowym złożonym do pozwanego banku zaznaczono, że walutą kredytu ma być CHF. W tym zakresie wniosek został wypełniony na komputerze należy zatem przyjąć, że był wypełniony przez pracownika (...). Jednocześnie jak wynika z zeznań obecnej podczas spotkania w (...) córki powódki A. B. oraz pośrednika firma (...) powodowie byli obecni przy wypełnianiu wniosku kredytowego. Zaznaczyć również należy, że K. W. w swoich zeznaniach wskazała, że już w (...) było mówione, że kredyt będzie stanowił równowartość złotych przeliczonych na franki.

Niewiarygodne w ocenie Sądu są twierdzenia powodów, że bank wywierał nacisk na zaciągnięcie przez nich kredytu we franku szwajcarskim. Wskazać bowiem trzeba, że powodowie zgodnie zeznali, iż to powodom zależało na tym, aby uzyskać kredyt pozwalający im na zakup mieszkania przy ul. (...) w W., a tylko (...) Bank (...) SA wyraził zgodę na udzielenie kredytu powodom w takiej kwocie. (...) Bank przedstawił powodom ofertę kredytu w kwocie 280 000 zł, ale kredyt w tej wysokości nie pozwoliłby powodom na zakup lokalu mieszkalnego, który był przedmiotem zawartej już przez powodów umowy przedwstępnej. Kredytem w takiej wysokości – jak wynika z zeznań powodów – powodowie nie byli zainteresowani. Z powyższego wynika, że to nie bank naciskał na powodów by wzięli kredyt w walucie obcej, lecz to powodom zależało na kredycie, który pozwoliłby im na zakup mieszkania przy ul. (...) w W.. Powszechnie wiadome jest, że kredyty walutowe były niżej oprocentowane niż kredyty złotówkowe i to pozwalało bankowi na przyznanie kredytu walutowego w wyższej wysokości, z tym że obciążonego ryzykiem kursowym.

Niewiarygodne były też zeznania powodów o braku posiadania przez nich wiedzy o kredycie denominowanym i zasadach jego funkcjonowania, ryzyku kursowym, zmiennej stopie oprocentowania itp. Powodowie przed zawarciem przedmiotowej umowy z bankiem mieli już zawarte umowy kredytowe w walutach obcych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że powodom już przy tych wcześniejszych kredytach tłumaczono zasady obowiązujące przy tego typu umowach, co powódka potwierdziła składając zeznania w sprawie z której wyłączono niniejsze powództwo, tj. II C 258/14. W sytuacji gdy rata kredytu w Euro (kredyt z 2000 r.) była wysoka, powodowie przenieśli kredyt do innego banku i dokonali zmiany waluty na CHF (2006 r.), po to by uzyskać niższe raty. Nie można też pomijać faktu, że K. W. jako księgowa rozliczała delegacje zagraniczne, dokonywała rozliczeń w walutach obcych po kursie waluty wskazanym przez banki. Dokonując tych rozliczeń musiała się orientować, że kursy waluty są zmienne i podlegają wahaniom. W tej sytuacji powodowie musieli mieć świadomość, że zmiana kursu waluty obcej może mieć wpływ na ich zobowiązanie kredytowe, a w szczególności wysokość rat i kwotę zadłużenia kredytowego przeliczonego na złotówki. D. W. w swoich zeznaniach przyznał, że „wiadomo, że kursy walut były różne”, „wiadomo, że gdyby CHF wzrósł to rata byłaby wyższa” /k. 1039/.

W ocenie Sądu niewiarygodne były twierdzenia D. W., że przy podpisywaniu umowy powodowie zadawali pytania p. Ż., który nie potrafił na nie odpowiedzieć. Wskazać należy, że powód rzekomo nie pamiętał o co pytał pana Ż.. Tymczasem z zeznań świadka R. Ż. wynika, że przy podpisywaniu umowy wyjaśniał powodom regulacje związane z umową.

Niewiarygodne były również zeznania powodów i świadka A. B., że doradca z firmy (...) – M. P. zapewniał powodów, że wahania kursu franka w przyszłości nie będą wyższe niż 20 groszy. Świadek M. P. jak i R. Ż. zaprzeczali by zapewniali powodów co do takiego wzrostu kursów. To, że M. P. przedstawił powodom wykres obrazujący jak kształtowała się zmiana kursu CHF w latach wcześniejszych (przed zawarciem umowy z 2008 r.) nie oznacza, że zapewniał ich, iż w przyszłości kurs CHF nie wzrośnie więcej niż 20 groszy.

Zdaniem Sądu niewiarygodne były twierdzenia strony powodowej, iż nie otrzymali oni załączników do umowy kredytu, w szczególności regulaminu kredytowego czy produktowego. Jak bowiem wynika z 11 strony umowy kredytu (k. 215) kredytobiorcy potwierdzili otrzymanie wszystkich wymienionych wyżej załączników, w tym wskazanych regulaminów.

Nie polegały na prawdzie twierdzenia powodów, że o wypowiedzeniu umowy kredytu dowiedzieli się dopiero od komornika i, że rzekomo wcześniej nie otrzymali pisma o wypowiedzeniu umowy. Wskazać należy, że strona pozwana do odpowiedzi na pozew dołączyła odpisy pisma o wypowiedzeniu umowy kredytu kierowane do powodów wraz ze

zwrotnym potwierdzeniem odbioru przez powodów. Każdy z powodów przyznał, że na tych potwierdzeniach odbioru znajdują się ich podpisy. Zważywszy na datę sporządzenia pism o wypowiedzeniu oraz datę doręczenia powodom przyjąć należało, że przedłożone przez pozwanego zwrotne poświadczenia odbioru dotyczą właśnie wypowiedzeń umowy kredytu. Strona powodowa nie wykazała, że w listopadzie 2012 r. pozwany bank kierował do powodów jakieś inne pisma niż wypowiedzenie, stąd należało przyjąć, że powodowie otrzymali wypowiedzenia umowy kredytu w dniu 24 listopada 2012 r.

W ocenie Sądu niewiarygodne były również twierdzenia D. W., że bank wcześniej (przed zawarciem aneksu antyspreadowego) twierdził, że powodowie nie mogą spłacać kredytu w CHF. Przede wszystkim wskazać należy, że jak wynika z zeznań stron kwestią spłaty kredytu zajmowała się K. W., która zeznała, że nie składali wniosku do banku o umożliwienie spłaty kredytu w CHF.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, ekonomii i finansów / k.991/, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Formułując tezę dowodową dla biegłego strona powodowa błędnie przyjmowała, że należałoby dokonać wyliczeń przy założeniu, że kredyt został udzielony w walucie polskiej (k.4-5). Takie stanowisko w świetle treści postanowień umowy było nieuprawnione. Część pytań, która zdaniem powodów winna być skierowana do biegłego nie zmierzała do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (np. czynniki mające wpływ na popyt i podaż na rynku walut zagranicznych), a część nie wymagała wiadomości specjalnych (czy warunki zmiany oprocentowania są czytelne i jasne). Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna czy zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Stąd wniosek ten zdaniem Sądu niezasadnie zmierzał do przedłużenia postępowania.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego stanowiącego bankowy tytuł egzekucyjny, któremu Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Ż. nadał klauzulę wykonalności.

Bezsporne było to, że w dniu 13 sierpnia 2008 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...) - częściowo na zakup nieruchomości na rynku wtórnym, częściowo na refinansowanie zobowiązań kredytowych powodów w innych bankach oraz częściowo na cel konsumpcyjny. Niesporne było również to, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci.

Podstawę prawną żądania powodów stanowił art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście.

Tytuł wykonawczy, którego pozbawienia wykonalności domagali się powodowie stanowił bankowy tytuł egzekucyjny, któremu Referendarz sądowy nadał klauzulę wykonalności. Podzielić należy stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygn. akt V ACa 637/14, LEX nr 1679913 - w drodze powództwa z art. 840 § 1 k.p.c. można zwalczać treść tytułu egzekucyjnego nie korzystającego z powagi rzeczy osądzonej lub zawisłości sporu, przywołując zdarzenia leżące u podstawy świadczenia wynikającego ze zobowiązania dłużnika objętego tytułem egzekucyjnym lub stojące u podstawy klauzuli wykonalności, nawet gdy te zaszły po powstaniu tytułu, a przed nadaniem mu klauzuli wykonalności. Dłużnik banku może wytoczyć przeciwko bankowi powództwo przeciwegzekucyjne, w którym może podnieść wszelkie zarzuty materialnoprawne dotyczące

wierzytelności banku, objętej bankowym tytułem egzekucyjnym zaopatrzoną w sądową klauzulę wykonalności. Chodzi tu o zarzuty powstałe przed wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego, przed wydaniem klauzuli wykonalności i po jej wydaniu. W grę mogą wchodzić np. zarzuty nieistnienia roszczenia banku lub istnienia roszczenia w mniejszej wysokości niż ujęte w tytule, nienastąpienia wymagalności roszczenia. W razie postawienia kredytu w stan wymagalności, przyznano dłużnikowi nawet prawo powoływania się na zdarzenia sprzed powstania tytułu wykonawczego, prawo zaprzeczeniu zdarzenia, na którym oparto jego wykonalność.

Wskazać przy tym należy, że powodowie domagali się pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości, a jednocześnie w uzasadnieniu pozwu wskazywali, że tytuł winien być ograniczony do kwoty 293 577,55 zł, co wskazuje na pewną niekonsekwencję powodów. Słusznie przy tym strona pozwana zakwestionowała wyliczenia podane przez powodów, podnosząc, że wyliczenia te opierają się na błędnym założeniu, że udzielony kredyt był kredytem złotówkowym, a do tego nie był oprocentowany. Zdaniem Sądu zastrzeżenia strony pozwanej co do wyliczeń strony powodowej były zasadne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu niekonstytucyjności bankowego tytułu egzekucyjnego.

W przedmiotowej sprawie nie znajdują zastosowania przepisy obowiązującej w dacie zawarcia kredytu - ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 r., nr 100, poz. 1081 z późn. zm.). Zgodnie bowiem z art. 3 ust 1 pkt 1, ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80 000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. Zaciągnięty przez powodów kredyt przekracza powyższą kwotę. Słusznie zatem w punkcie 3 umowy (część tabelaryczna) wskazano, że nie jest to kredyt konsumencki.

Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 tekst jedn. – dalej: „prawo bankowe”) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 96 prawa bankowego - na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych banki mogą wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne (ust. 1). W bankowym tytule egzekucyjnym należy oznaczyć bank, który go wystawił i na rzecz którego egzekucja ma być prowadzona, dłużnika zobowiązanego do zapłaty, wysokość zobowiązań dłużnika wraz z odsetkami i terminami ich płatności, datę wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, jak również oznaczenie czynności bankowej, z której wynikają dochodzone roszczenia, oraz wzmiankę o wymagalności dochodzonego roszczenia. Bankowy tytuł egzekucyjny należy opatrzyć pieczęcią banku wystawiającego tytuł oraz podpisami osób uprawnionych do działania w imieniu banku (ust. 2). Zgodnie zaś z art. 97 ustawy prawo bankowe - bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej albo jest dłużnikiem banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej lub jej zabezpieczenia (ust. 1). Oświadczenie, o którym mowa w ust. 1, powinno określać kwotę zadłużenia, do której bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, oraz termin, do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności. Dłużnik może się również poddać egzekucji wydania rzeczy, w przypadku gdy ustanowiono zastaw rejestrowy lub dokonano przeniesienia własności w celu zabezpieczenia roszczenia (ust. 2).

W dniu 14 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy prawo bankowe są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (P 45/12, OTK-A 2015/4/46, Dz.U.2015/559), wskazując, że uprawnienie banków do wydawania bankowych tytułów egzekucyjnych stanowi naruszenie zasady równości

w relacjach z ich klientami. Skutkiem wyroku była eliminacja z porządku prawnego dwóch przepisów (art. 96 i 97 ustawy prawo bankowe) mających podstawowe znaczenie dla całej instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny uznał jednocześnie, że utrata mocy obowiązującej tych przepisów z dniem publikacji wyroku w Dzienniku Ustaw byłaby niewskazana, gdyż mogłyby z tego wynikać wielorakie negatywne konsekwencje, w tym w postaci wtórnej niekonstytucyjności. W tych okolicznościach Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć termin utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnych przepisów do dnia 1 sierpnia 2016 r. Trybunał wskazał przy tym, że przepisy te zachowują moc obowiązującą przez ponad rok od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, chyba że wcześniej zostaną uchylone bądź zmienione przez ustawodawcę, co byłoby bardzo pożądane ze względu na kwestię wznawiania postępowań na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku wskazał, że odroczenie ma ten skutek, że w okresie odroczenia przepisy te (o ile wcześniej nie zostaną uchylone bądź zmienione przez ustawodawcę), mimo obalenia w stosunku do nich domniemania konstytucyjności, powinny być stosowane przez ich adresatów, w tym przez sądy. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że niniejszy wyrok określa skutki na przyszłość. Zaznaczył przy tym, że konieczne będzie

w szczególności wydanie odpowiednich przepisów intertemporalnych, które uregulują sposób zakończenia spraw wszczętych wydaniem b.t.e. na podstawie zakwestionowanych przepisów przed utratą ich mocy obowiązującej. Odroczenie terminu utraty mocy art. 96 ust 1 i art. 97 ust 1 ustawy prawo bankowe oznaczało, że do tej daty sąd powinien stosować zakwestionowany przepis do oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tą datą również wtedy, gdy orzeka po utracie mocy obowiązującej przepisów. Tym samym bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przed 1 sierpnia 2016 r. w stosunku do których przed tą datą wystąpiono o nadanie klauzuli wykonalności, po dniu 1 sierpnia 2016 r. zachowa skuteczność, tj. po opatrzeniu klauzulą wykonalności będzie mógł stanowić podstawę egzekucji (tak SA w Łodzi wyrok z dnia 28 stycznia 2016 r. I ACa 736/15, lex nr 2000515).

Niekonstytucyjne przepisy art. 96 i 97 ustawy prawo bankowe zostały uchylone przez ustawodawcę na mocy art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1854), która weszła w życie w dniu 27 listopada 2015 r. Oznacza to, że banki utraciły możliwość wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych z dniem 27 listopada 2015 r. W niniejszej sprawie bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony w dniu 2 stycznia 2013 r., nadano mu klauzulę wykonalności w dniu 6 marca 2013 r. Oznacza to, że czynności powyższe zostały dokonane przed utratą mocy obowiązującej art. 96 i 97 ustawy prawo bankowe. Z powyższego wynika, że pozwany (...) Bank (...) S.A. (poprzednik prawny pozwanego) był uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, gdyż przepisy legalizujące to uprawnienie były aktualne w dacie wydania tytułu. Tym samym zarzut powodów odwołujący się do niekonstytucyjności bankowego tytułu egzekucyjnego w zakresie, w jakim miał stanowić podstawę do pozbawienia wykonalności bte nie był zasadny.

Zdaniem powodów podstawę pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności stanowiła okoliczność, że zawarta umowa kredytu jest umową nieważną.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna czy też, że stosunek prawny nie powstał.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, *Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim*, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W art. 69 prawa bankowego nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego* pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010). Przytoczone poglądy piśmiennictwa, które Sąd podziela, prowadzą do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem

stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Wskazać należy, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, a w szczególności z pkt 25 i 26 umowy, powodom została udostępniona precyzyjnie określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich, zobowiązanie powodów wynikające z umowy kredytu zostało zabezpieczone poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej łącznej (pkt 45 i 46 umowy), również wyrażonej w CHF. Tym samym należy zauważyć, że między stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego w CHF, a nie kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF.

Zgodnie z przedmiotową umową kredyt mógł być wypłacony w walucie kredytu, w złotych polskich lub w innej walucie obcej. Konkretyzacja waluty następowała na etapie składania przez kredytobiorcę wniosku o wypłatę kredytu. Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast kredytobiorca do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zobowiązanie powodów do zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu dotyczy kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, a nie kwoty nominalnie wypłaconej w złotychkach, co nie pozostaje w sprzeczności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zawarcie w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, uzgodnienie takie jest nadto uzasadnione celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce i spłatę innych zadłużeń kredytobiorców. Brak jest zatem podstaw do uznania za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.).

Z treści zawartej umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. wynika, że pozwany udzielił powodom kredytu w wysokości 239 080 CHF, przy czym zgodnie z załącznikiem nr 5 do umowy – regulamin produktowy pkt 3.2.4 – kwota kredytu miała być wypłacona w złotych. W takiej sytuacji bank dokonywał przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą Banku kredytobiorca może złożyć dyspozycje wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty. W niniejszej sprawie bezsporne było, że kwota kredytu została wypłacona w złotychkach poprzez przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawcy kredytowanej nieruchomości oraz na rachunki innych banków, w których powodowie posiadali zadłużenie (pkt 29 umowy kredytu). Zacytowane wyżej w stanie faktycznym postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez strony jest umową kredytu denominowanego, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddał powodom do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN według kursu kupna waluty obcej, zaś powodowie byli obowiązani zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej, czy też wywodzić jej sprzeczność z dobrymi obyczajami. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe.

Nie można się też zgodzić z tym, że strony nie określiły ściśle kwoty, która miała zostać wypłacona powodom. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 239 080 CHF. Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu). Kredyty denominowane do waluty obcej są związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (17 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

W zakresie „umowy kredytu denominowanego do waluty obcej” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku zmian kursów waluty obcej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu denominowanego do waluty obcej nie była kredytem złotówkowym. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że kwota kredytu była wyrażona w CHF, kredyt został uruchomiony w CHF, a na wniosek powodów kwota została przeliczona na PLN i przelana w PLN, gdyż zgodnie z umową sprzedaży w złotych polskich miała być uiszczona cena za nieruchomości. Podobnie w złotych polskich było wyrażone zadłużenie powodów w innych bankach, które to zadłużenie zostało spłacone ze środków uzyskanych z kredytu. Powodowie mogli domagać się wypłaty kredytu w CHF, mogli również od początku trwania umowy spłacać kredyt w CHF. Tym samym, w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjmowania, że przedmiotowa umowa zawiera klauzule waloryzacyjne. Przedmiotowy kredyt nie był kredytem waloryzowanym, lecz denominowanym do CHF. Wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a w konsekwencji zmiany kursów nie mają żadnego wpływu na wysokość zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu. Zmiana kursów walut ma jedynie wpływ na wysokość równowartości kwoty zobowiązania w innych walutach, ale nie wpływa na jego wysokość, gdyż kwota kredytu jest wyrażona w CHF.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie

stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. Zgodnie zaś z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. z 21.09.2002 r.) zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

W kredycie denominowanym, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN, choć jak wynika z zapisów umowy powodowie mogli spłacać raty bezpośrednio w walucie kredytu od samego początku trwania umowy.

Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu.

Konstrukcja tej umowy, jest prosta, i wbrew twierdzeniom powodów nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”. Całkowicie błędne jest także twierdzenie, jakoby relacje stron umowy kredytu denominowanego do waluty obcej stanowiły „instrument finansowy określany mianem opcji”. Istotą „opcji” jest zastrzeżenie dla jej nabywcy prawa kupna lub sprzedaży określonego dobra po określonej cenie w określonym momencie w przyszłości. Jest ona zatem zbliżona do kontraktu terminowego, tyle że zakłada prawo, a nie obowiązek zawarcia transakcji. Nie ma ona zatem absolutnie nic wspólnego z relacją kredytodawcy z kredytobiorcą kredytu walutowego.

W odniesieniu do powoływania się przez powodów na dyrektywy unijne w zakresie obowiązków informacyjnych banków należy wskazać, że kredyty hipoteczne nie są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego w jakiej walucie są denominowane. Potwierdzeniem tego stanowiska jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 grudnia 2015 (sygn. akt C -312/14). Trybunał odpowiadając na pytanie prejudycjalne sądu węgierskiego „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” [akapit 53 orzeczenia Trybunału], stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu w/ w dyrektywy. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia].

W toku niniejszego postępowania strona powodowa nie udowodniła by bank działał niezgodnie z treścią zawartej umowy. Nie można zatem przyjąć by bank wykonując prawa i obowiązki wynikające z umowy naruszył nakazy i zakazy

wynikające z jakichkolwiek norm prawnych. Treść umowy i określenie wzajemnych obowiązków stron były, w świetle art. 69 w zw. z art. 76 ustawy prawo bankowe, zgodne z obowiązującymi przepisami. W myśl art. 76 tej ustawy w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, zasady oprocentowania kredytu określa umowa stron, w przypadku stosowania stopy zmiennej należało określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu oraz powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania. Te warunki w niniejszej sprawie zostały spełnione, gdyż jak wynika z regulacji umowy zasada wyliczenia zmiennej stopy odsetek od kredytu została oparta o stawkę LIBOR 3 miesięczny plus marża banku. Tak określony sposób zmiany oprocentowania nie może być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego czy też abuzywny, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, dobrych obyczajów handlowych czy wprowadzania powodów w błąd przy zawieraniu stosunku prawnego. Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powodów wynika, iż starając się o uzyskanie kredytu wskazywali bankowi, że są zainteresowani uzyskaniem kwoty kredytu, która zapewni im możliwość sfinalizowania zakupu lokalu nr (...) przy ul. (...) w kwocie 330 000 zł. Jak wynika z zeznań świadka A. B. i stron powodowie nie byli zainteresowani kredytem zaoficerowanym przez DOM Bank na kwotę około 280 000 zł, gdyż taka suma nie pozwoliłaby im na zakup wskazanego mieszkania. Nie dysponowali oni żadną kwotą własnych oszczędności. Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu walutowego, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie wyższej kwoty, co umożliwiałoby zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku „przemilczeli istotne ryzyka umowy” wprowadzając rzekomo powodów w błąd.

Jak już wyżej wskazano zeznania powodów o braku posiadania przez nich wiedzy o funkcjonowaniu kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyku kursowym były niewiarygodne, chociażby z tego względu, że powodowie przed zawarciem przedmiotowej umowy z bankiem mieli już zawarte umowy kredytowe w walutach obcych, przy zawieraniu których tłumaczono im zasady obowiązujące przy tych umowach. Oczywiście to nie zwalniało pozwanego banku z konieczności wyjaśnienia powodom jak działa kredyt denominowany we franku szwajcarskim przy zawieraniu umowy z powodami w sierpniu 2008 r. Jednakże z treści oświadczeń, które strona powodowa podpisała zawierając umowę kredytu wynika, że o wszystkich ryzykach jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu denominowanego strona powodowa była informowana. Podobnie niewiarygodne były zeznania powodów i córki powódki A. B., że pracownicy (...) zapewniali, że wahania kursu franka w przyszłości nie będą wyższe niż 20 groszy. Fakt, że - jak zeznali powodowie - pośrednik z firmy (...) przedstawił im tabele kursowe/wykresy, które wskazywały dotychczasowe niewielkie wahania kursu franka szwajcarskiego, nie oznacza że pośrednik zapewniał powodów, że kurs franka w przyszłości będzie kształtował się w określonej wysokości, ponieważ nikt nie może przewidzieć co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej. Ponownie podkreślić przy tym należy, że zarówno świadek M. P. jak i R. Ź. zaprzeczali by zapewniali powodów co do tego, że ten kurs nie wzrośnie o więcej niż o 0,20 zł.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z materiału dowodowego powodowie byli tego świadomi, gdyż przed datą podpisania umowy kredytowej w dniu 13 sierpnia 2008 r. zawierali umowy kredytowe, w tym także kredyty hipoteczne denominowane w walucie obcej, ze zmienną stopą procentową. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Z pism procesowych powodów i zeznań powodów wynika, że przedstawiono im symulację rat kredytu. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Tym bardziej, że z zeznań powódki wynika, iż raty wcześniej zaciągniętego kredytu z uwagi na zmiany kursowe były zmienne. Powódka wskazywała przy tym, że zmiany te nie były dla niej istotne pod względem wysokości. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kolejnego kredytu denominowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć

na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Sami powodowie wskazali, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 13 sierpnia 2008 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Pracownicy (...) czy też agent Banku (...) analizując wahania kursów CHF do złotego z lat wcześniejszych wskazywali powodom, że były one niewielkie. Nie oznacza to jednak, że gwarantowali powodom, że kurs ten nie będzie ulegał większym zmianom.

Nie można również przyjąć by pozwany bank naruszył zasady współzycia społecznego w związku z rzekomym nie wyjaśnieniem zagadnienia zmiennej stopy oprocentowania czy stopy referencyjnej. Przede wszystkim wskazać należy, że z treści umowy kredytu jednoznacznie wynika, że przedmiotowy kredyt jest oprocentowany stopą zmienną (pkt 30b umowy), zgodnie z wnioskiem powodów zawartym we wniosku kredytowym. Jednocześnie w umowie wskazano jak jest ustalana wysokość oprocentowania (suma stawki LIBOR dla terminów 3 miesięcznych plus marża Banku). Wskazano również, ile wynosi stopa zmienna na dzień sporządzania umowy kredytu (4,95%), LIBOR 3M (2,75 %) i marża banku (1 p.p.). Zasady „Oprocentowania stopa zmienną”, w tym charakterystykę „stopy referencyjnej” wskazano w pkt II. 1.7 umowy). W pkt II. 1.7.1. umowy określono szczegółowo, w jakich warunkach może dojść do zmiany stopy referencyjnej i stopy zmiennej. Jednocześnie w punkcie 8 umowy wskazano, gdzie można znaleźć definicje zawarte w umowie, w tym m.in. co to jest stawka LIBOR (1.1.6.3 Regulaminu kredytowego), stopa zmienna (1.1.6.6 Regulaminu kredytowego), stopa referencyjna (1.1.6.1. Regulaminu kredytowego). Zgodnie z pkt II. 7.2 umowy kredytobiorcy podpisując umowę potwierdzili otrzymanie Regulaminu kredytowego stanowiącego integralną część umowy, w którym zawarto definicję tych pojęć.

Z treści pkt II.6.2 umowy kredytowej wynika, że powodowie oświadczyli, iż są świadomi ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej w związku z zaciąganiem kredytem. Powódka zeznała, że choć część zapisów umowy nie była dla niej zrozumiała, to powodowie w chwili zawierania umowy nie mieli żadnych dodatkowych pytań do pracownika banku, a przy podpisywaniu umowy akceptowali zaproponowane im warunki. Trudno zatem przyjąć by jakiegokolwiek zasady współzycia społecznego zostały naruszone przez bank skoro w umowie jednoznacznie określono kryteria, które powodowały zmianę oprocentowania, a kryteria te były jasne i jednoznacznie określone, a przy tym niezależne od arbitralnych decyzji banku (marża banku była stała 1%, a do chwili złożenia przedłożenia przez kredytobiorcę odpisów z ksiąg wieczystych potwierdzających dokonanie na rzecz banku prawidłowych i prawomocnych wpisów hipotek na rzecz banku 1,2%, zmienna była stawka LIBOR niezależna od banku). Jednocześnie nie sposób uznać, że bank dokonywał zmiany stopy procentowej i stopy zmiennej „samowolnie”, czy „arbitralnie”. Nadto wskazać trzeba, że powodowie nie wykazali by stosowane przez pozwany bank oprocentowanie odbiegało od stawek rynkowych stosowanych na rynku. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że w istocie w czasie obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie systematycznie malało, co niewątpliwie było korzystne dla powodów (np. obniżenie oprocentowania w związku z przedstawieniem odpisu z kw w wpisaną hipoteką). Zmienne oprocentowanie kredytu nie doprowadziło do zwiększenia należności głównej. Skoro jak wcześniej wskazano oprocentowanie malało, to nie zmiana oprocentowania powodowała zwiększenie należności głównej. Bank z mocy

art. 69 prawa bankowego był uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych od kwoty udzielonego kredytu. Nie można zatem przyjąć, że nie było podstaw do ich zastrzeżenia. Warto też podkreślić, że o wysokości aktualnego oprocentowania, zgodnie z pkt II.1.1.4. umowy, bank informował powodów w miesięcznych wyciągach z rachunku bieżącej obsługi. Powodowie mieli zatem możliwość systematycznego monitorowania wysokości oprocentowania kredytu.

Powyższe rozważania prowadzą również do wniosku, że nie można zarzucić pozwanemu by zawierając przedmiotową umowę stosował nieuczciwe praktyki rynkowe określone w art. 5 ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych. Zarówno przy składaniu wniosku kredytowego, jak i przy zawieraniu umowy bank uprzedził o istnieniu ryzyka kursowego i ryzyku zmiennej stopy oprocentowania. Nie można zatem przyjąć by powodowie zostali wprowadzeni w błąd co do jakichkolwiek elementów umowy.

Nie można czynić pozwanemu zarzutów z tego tytułu, że wpłaty powodów były rzekomo niewłaściwie zarachowywane, tj. że w pierwszej kolejności zaspokajane były odsetki. Kolejność regulowania należności kredytobiorców została szczegółowo opisana w pkt. 6.3. Regulaminu kredytowego stanowiącego integralną część umowy kredytu zawartej przez strony. Z powyższego wynika, że strony uzgodniły w jaki sposób będą zaliczane na poczet kredytu wpłaty dokonywane przez powodów.

Niezasadne są również zarzuty dotyczące kwestii złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji i wysokości kwoty do jakiej powodowie się jej poddali. Powodom udzielono kredytu w wysokości 239 080 CHF. W świetle art. 97 pkt 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu z dnia składania oświadczenia) uznać należy, iż oświadczenie powodów o poddaniu się egzekucji, ma standardowy charakter. Oświadczenie o poddaniu się egzekucji odnosiło się do kwoty 478 160 CHF. Złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji uprawniało bank do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wymagało wskazania kwoty do jakiej dłużnicy poddawali się egzekucji. Kwota 478 160 CHF była kwotą maksymalną, do której bank mógł wystawić bte. Kwota do jakiej powodowie poddali się egzekucji stanowi dwukrotność kwoty uzyskanego kredytu. Zważywszy na fakt, że powodowie uzyskali kredyt w kwocie 239 080 CHF na okres 17 lat, a dodatkowo byli zobowiązani uiszczać na rzecz banku odsetki z tytułu udzielonego kredytu, ewentualnie odsetki za opóźnienie, oczywistym jest, że kwota do jakiej poddawali się egzekucji musiała być wyższa niż kwota uzyskanego kredytu. Ostateczny termin w jakim bank mógł wystąpić o nadanie bankowemu tytułowi klauzuli wykonalności upływał w dniu 4 września 2026 r. (kredyt miał być spłacony do 4 września 2025 r.). Wymóg złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji był wyraźnie przewidziany przez prawo. W ocenie Sądu przywołana treść oświadczenia jest funkcjonalnie powiązana zarówno co do kwoty (kwota kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami), jak i co do terminu (uwzględniając termin przedawnienia roszczeń), nie ma podstaw do uznania tych oświadczeń za nieważne czy też za abuzywne.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego niezasadne są twierdzenia zawarte w pismach procesowych powodów, że pracownicy banku dopuścili się manipulacji, tworzyli okoliczności pośpiechu podczas podpisywania umowy. Nie można również czynić zarzutu pozwanemu, że nie umożliwił powodom wcześniejszego zapoznania się z treścią umowy.

Przede wszystkim podkreślić należy, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie wykazał by pozwany bank dopuścił się jakichkolwiek manipulacji w związku z zawartą umową. Z zeznań powodów wynika, że powodowie przed podpisaniem umowy przeczytali ją. Zeznania powodów nie potwierdziły zarzutów, że rzekomo wywierano na nich nacisk by szybko i w pośpiechu podpisali umowę. Zarzuty powodów co do wywierania nacisku i działania w pośpiechu ze strony banku były gołosłowne.

Wbrew zarzutom powodów, (...) Bank (...) SA przy zawieraniu umowy nie naruszył zapisów Rekomendacji S, obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r. Podkreślenia wymaga, że Rekomendacje wydawane na podstawie na podstawie art. 137 pkt 5 prawa bankowego nie mają charakteru normy prawnej obowiązującej bank. Są to zalecenia skierowane do banków w zakresie sposobów zarządzania, mające na celu poprawę sytuacji finansowej banków prowadzącą jednocześnie do wzmocnienia stabilności całego sektora bankowego. Ponadto jak wynika z zeznań świadków i

dokumentów, które zostały podpisane przez powodów przy podpisywaniu umowy (w tym oświadczenia dotyczące ryzyka związanego ze zmianą kursu walutowego), wiele z zaleceń Rekomendacji S było stosowanych wobec powodów.

Mając na uwadze powyższe nie można przyjąć by umowa z dnia 13 sierpnia 2008 r. była nieważna z powodu sprzeczności z prawem czy zasadami współżycia społecznego.

W toku niniejszego postępowania powodowie podnosili również, że tytuł wykonawczy należy pozbawić wykonalności w całości albowiem kwota zobowiązania wskazana w bankowym tytule egzekucyjnym została wyliczona w oparciu o zapisy umowne (m.in. I.30, 2.3.1, 6.1, 6.2, 7.1.1), które winny być uznane za abuzywne.

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następne k.p.c. /przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r./ oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 470 000 zł (w walucie CHF), który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umów, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby oraz spłatę kredytów zaciągniętych w innych bankach, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Odnosząc się do regulacji umowy dotyczącej zasad oprocentowania kredytu i możliwości wprowadzania zmian oprocentowania Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, że zakwestionowany zapis nie był przedmiotem negocjacji z klientem.

Przede wszystkim należy podkreślić, że z treści umowy kredytu jak i formularza wniosku kredytowego wynikało, że strona powodowa mogła wybrać stałe oprocentowanie kredytu. Ta regulacja dotycząca stawki oprocentowania była zatem negocjowana.

Zdaniem Sądu nie można przyjąć by regulacja dotycząca oprocentowania umowy była nieważna (na co wskazywano już powyżej) czy też stanowiła niedozwolone postanowienie umowne. Ponadto postanowienie regulujące kwestię zasad oprocentowania dotyczyło świadczenia głównego strony. Z samej istoty kredytu bankowego, który jest czynnością odpłatną, wynika, że świadczenie kredytobiorcy nie ogranicza się do zwrotu kwoty głównej kredytu, lecz również do zapłacenia odsetek umownych, stanowiących swoiste „wynagrodzenie” banku za udostępnienie kredytu. Wobec tego postanowienie umowne regulujące zasady naliczania odsetek należy uznać za odnoszące się do świadczenia głównego powodów. Stanowisko takie znajduje swój wyraz m.in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z 4.11.2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253) stwierdził, że odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Sąd w pełni podziela to stanowisko.

Zdaniem Sądu słuszne jest również stanowisko strony pozwanej, że zakwestionowany zapis był sformułowany w sposób jasny i nie budzący wątpliwości, a zatem – że nie podlegał ocenie w kontekście art. 385⁽¹⁾ k.c. O jednoznaczności postanowienia umownego można mówić wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka, bez żadnych wątpliwości można w oparciu o literalne brzmienie konkretnego zapisu umowy ustalić w całości, w sposób skonkretyzowany, rodzaj i zakres świadczenia strony. W niniejszej sprawie tak było. W Regulaminie kredytowym, stanowiącym integralną część umowy określono, że przez LIBOR rozumie się stawkę LIBOR (L. I. R.) oznaczającą „średnią stopę procentową dla pożyczek/kredytów udzielanych przez banki (...) innym bankom na oznaczony (podany w umowie kredytu) okres, ogłaszana o godzinie 11:00 rano czasu londyńskiego na stronie B. A./I. R., względnie w zakładce LIBORo1 i LIBORo2 strony internetowej systemu R., a także publikowaną w dzienniku „(...)” /por. 1.1.6.3. Regulaminu kredytowego/. Oprocentowanie kredytu udzielonego powodom stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 3-miesięcznych i marży banku 1,00% (w okresie do chwili dostarczenia odpisu księgi wieczystej zawierającej wpis hipoteki marża była podwyższana dodatkowo o 1,2 %). Oprocentowanie kredytu ulegało zatem zmianie w zależności od stopy LIBOR. Marża banku po dostarczeniu odpisu księgi wieczystej zawierającego wpis hipoteki ulegała zmniejszeniu do 1%. Zacytowane postanowienie umowne w sposób jednoznaczny określa kiedy konkretnie ulega zmianie oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana będzie zmiana oprocentowania. Zapis ten nie naraża

kredytobiorcy na możliwość arbitralnej zmiany przez bank wysokości tego oprocentowania, a jedynie jest uzależnione od stawki LIBOR niezależnej od pozwanego banku.

Omawiana klauzula nie kształtowała również praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Postanowienia umowy dotyczące możliwości zmiany oprocentowania w sposób wynikający czytelnie z umowy, nie mogły kształtować praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy też rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić należy, że zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie może stanowić samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Powodowie zaciągnęli kredyt na wiele lat, zatem oczywistym było dla nich, że niezbędne będzie zastrzeżenie możliwości zmian oprocentowania w tym okresie – tak poprzez jego obniżenie, jak i podwyższenie, stosownie do pewnych parametrów makroekonomicznych, związanych z kosztem uzyskania środków przez bank, wartością pieniądza i innymi tego rodzaju kryteriami. Stosowanie zmiennego oprocentowania w przypadku wieloletnich kredytów hipotecznych jest praktyką powszechną i w pełni uzasadnioną charakterem tego typu umów. Normą jest także, że zmiany oprocentowania w trakcie okresu kredytowania nie wymagają z reguły aneksowania umów ani akceptacji konsumenta, są wprowadzane w życie przez kredytodawcę w oparciu o jego własne decyzje, uzewnętrzniane w postaci wewnętrznych zarządzeń, cenników i taryf. Nie oznacza to jednak, że bank-kredytodawca może i powinien mieć pozostawioną pełną swobodę co do zmian wysokości oprocentowania. Przyznanie jednej ze stron możliwości jednostronnego i dowolnego zmieniania świadczenia głównego drugiej strony stosunku zobowiązaniowego w czasie jego trwania z oczywistych względów godzi w zasadę równości stron i pewności obrotu. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której ani konsument, ani sąd nie są w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których zmieniona była treść świadczenia głównego konsumenta. Sąd Najwyższy wskazał w przywołanym wcześniej wyroku z 4.11.2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253), że sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków. Sąd Najwyższy wskazał w związku z tym, że „klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna

dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian”. W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiedział się w uchwale (w składzie 7 sędziów) z 6.03.1992 r. (III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90), wskazując, że zastrzeżenie uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Sąd Najwyższy wskazał, że zasady współżycia społecznego, czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków. Zastrzeżenie zaś w regulaminach i umowach bankowych możliwości zmiany wysokości oprocentowania bez określenia uwarunkowań faktycznych takich zmian oznaczałoby, że zmiany takie byłyby nie tylko dokonywane jednostronnie przez bank, ale i w sposób nie kontrolowany przez nikogo spoza aparatu bankowego. Z tego względu uznać trzeba, zdaniem Sądu Najwyższego, że zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym. Słuszny jest również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 5 kwietnia 2002r. (II CKN 933/99), zgodnie z którym kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian. Ustalenie zmiennej stopy oprocentowania, mimo iż umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy związanej ze zmianami gospodarczymi na konsumenta, powinno być tak unormowane w umowie, by w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na nie (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 października 2010r., VI ACA 775/10).

Zdaniem Sądu umowa zawarta z powodami – w części w jakiej normuje zasady zmiany oprocentowania kredytu – jest konkretna, jasna i nie można uznać by miała charakter normy blankietowej, która mogłaby zostać przez bank swobodnie wypełniona treścią tak co do przesłanek jak i częstotliwości zmiany oprocentowania. Oprocentowanie to jest uzależnione od stawki LIBOR (czynnika niezależnego od pozwanego banku) oraz marży banku określonej umowie w wysokości stałej (2,2%, 1%). Jednoznacznie wskazano, że zmiana wysokości oprocentowania nastąpi co trzy miesiące – według stawki LIBOR 3 M w pierwszym dniu okresu zmiennego oprocentowania. Wysokość tej stopy obliczana będzie jako suma 3- miesięcznej stawki stopy referencyjnej z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przez datą zmiany i marży banku. Są to zatem kryteria, które pozwalały klientowi banku (powodom) na samodzielne ustalenie, czy istniały podstawy do dokonania zmian oprocentowania. Przeciętny kredytobiorca był w stanie określić dlaczego i w jakim zakresie uległa zwiększeniu wysokość oprocentowania spłacanego przez niego kredytu. Jednocześnie wysokość oprocentowania wskazywana była w comiesięcznych wyciągach z rachunku przesyłanych powodom. Z powyższego wynika, że bank posługiwał się zobiektywizowanymi, precyzyjnymi i weryfikowalnymi wskaźnikami.

Powyżej wskazane argumenty przemawiają również za tym, że nie można uznać by regulacja umowy dotycząca oprocentowania była sprzeczna z przepisami prawa czy jakimkolwiek zasadami współżycia społecznego, a zatem by regulacja ta była nieważna. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo bankowe umowa kredytu powinna bowiem określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, zaś po myśl art. 76 pkt 1 powołanej ustawy, w przypadku stosowania zmiennej stopy oprocentowania w umowie winny być określone warunki jej zmiany. Powyższy zapis umowy zawiera wszystkie wymagane przez przepisy elementy. Nie doszło w tym przypadku do naruszenia zasady równorzędności stron umowy, albowiem brak jest podstaw do przyjęcia by wskutek zastosowania klauzuli dotyczącej zmiany oprocentowania kredytu mogło dochodzić do niełojalnego kontraktowania czy wykorzystania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty. Kredytodawca w żaden sposób nie nadużył swej pozycji,

nie doszło do dysproporcji praw czy obowiązków banku i konsumenta. Interesy powodów jako konsumentów były zabezpieczone poprzez precyzyjne, jasne i zrozumiałe określenie w umowie warunków, zaistnienie których uprawniało kredytodawcę do dokonywania zmian oprocentowania. Wszystkie postanowienia umowy kredytowej odnoszące się do oprocentowania były sformułowane tak, że kredytobiorca mógł sam określić przysługujące mu prawa i obowiązki. Oczywistym jest, że kredytobiorca winien mieć pełną świadomość ciężącego na nim zobowiązania kredytowego, zarówno co do zasady jak i wysokości. Przewidywalność w tej mierze jest warunkiem i minimalnym wymogiem ochrony praw konsumenta i pewności obrotu prawnego. Chodzi tu o przeciętnego kredytobiorcę, nie posiadającego wiedzy ekonomicznej. Regulacja zawarta w umowie niewątpliwie wypełniała wszystkie te wymagania. Z powyższych przyczyn nie można było przyjąć, że regulacja umowy w tym zakresie zawierała niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu również punkt 3.2.3 regulaminu produktowego oraz punkt 2.3.1 umowy, a konkretnie regulacja dotycząca wypłaty kwoty kredytu w złotych i sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN oraz unormowanie dotyczące spłaty rat kredytu i związana z tym kwestia przeliczenia wpłaty PLN na CHF przy spłacie raty kredytu - nie uzasadniała uwzględnienia żądania pozwu. W ocenie Sądu powyższe postanowienie regulaminu i umowy kredytu dotyczyło głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące przewalutowania kredytu, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście omawianego już art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego essentialia negotii tej umowy. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotówkach oraz wysokość poszczególnych spłacanych rat. To powodowie już od dnia złożenia wniosku kredytowego (por. przewidywany harmonogram wypłat) oraz składając dyspozycję uruchomienia kredytu domagali się wypłaty w PLN. Powyższe regulacje umowy wprost oddziaływały na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu treść kwestionowanych postanowień nie budzi wątpliwości. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powodowie bez żadnego trudu mogli się zapoznać. Dodatkowo bank udostępniał kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości co do ich jednoznaczności.

Gdyby natomiast przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje te nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany bank nie zaoferował dowodu, który uwiarygodniłby okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień objętych warunkami umowy.

Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do

niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

W ocenie Sądu analizując w/w regulacje podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego do kursu CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu może być działaniem ocenionym jako działanie wbrew dobrym obyczajom. Podkreślić jednak należy, że począwszy od dnia zawarcia aneksu nr (...) z 5 kwietnia 2012 r. strony zgodnie ustaliły w jaki sposób będzie ustalany kurs CHF (punkt 6.3 k. 398). Ewentualna nieprawidłowość w tym zakresie została wyeliminowana.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że powyższa regulacja rażąco naruszyła interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego (np. w niższej wysokości), którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu denominowanego do CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż „czysty” kredyt złotówkowy. W chwili zawarcia umowy powodowie korzystali już z podobnego produktu bankowego, który im odpowiadał, a jednocześnie dawał wiedzę co do tego jak taki kredyt funkcjonuje w praktyce.

Nadto powodowie zgodnie z treścią regulaminu produktowego /k.239 punkt 3.2.3/ mogli domagać się wypłaty kredytu w walucie kredytu, a zatem domagać się wypłaty kwoty 239 080 CHF. Z uwagi jednak na to, że umowa ze zbywcą została zawarta przez nich w PLN, a także ich zadłużenie w innych bankach było wyrażone w PLN, ich dyspozycje uruchomienia kredytu dotyczyły środków w PLN. To bank dokonał wymiany waluty CHF na PLN. Zdaniem Sądu,

wykonanie takich transakcji (przy uruchomieniu kredytu), uprawniało bank do zastosowania kursu z własnej tabeli, a przez to uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Nie można również pomijać faktu, że dzięki temu powodowie nie musieli wykonywać tych transakcji na rynku (a taka byłaby sytuacja gdyby uruchomiono ich kredyt w CHF). Dzięki powyższemu powodowie mieli zapewnioną należytą organizację, w tym zaoszczędzony czas, w zakresie przekazania środków sprzedawcy czy do banków (dogodność organizacyjna). Powodowie w chwili zawierania umowy kredytu mieli zawartą umowę przedwstępną ze zbywcą nieruchomości, wiedzieli zatem, że będą potrzebować złotych polskich. Nie zdecydowali się jednak na zawarcie umowy kredytu złotówkowego, gdyż kredyt denominowany był dla nich lepszym produktem, tańszym, dzięki niższemu procentowaniu.

Zdaniem Sądu, oceniając regulację z 3.2.3 regulaminu produktowego stwierdzić należy, że w chwili zawierania umowy nie mogła ona rażąco naruszać interesów konsumentów, skoro mogli oni domagać się wypłaty środków kredytu w CHF (lub każdej innej walucie). Brak skorzystania z powyższej możliwości skutkowało koniecznością dokonania przewalutowania środków przez bank, aby należycie wykonać zobowiązanie umowne (wykonać dyspozycje uruchomienia kredytu), a to wiązało się z pewnym nakładem pracy po stronie banku, a tym samym oszczędnością czasu i nakładów pracy w tym zakresie strony powodowej.

Nadto strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, że zastosowany przez pozwanego kurs kupna przy uruchomieniu poszczególnych części kredytu był rażąco zawyżony w stosunku do kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołała wykazać by były to kursy dowolne. Jakkolwiek powyższe ustalenie wchodziłoby w sferę wykonania umowy, ale w ocenie Sądu przy umowach takich jak niniejsza nie można pomijać powyższej okoliczności. W istocie bowiem dyspozycje uruchomienia transz kredytu są wydawane przez kredytobiorców w chwili wykonywania umowy.

Wreszcie gdyby wyeliminować powyższą regulację (co do wypłaty kredytu w PLN po kursie z tabeli pozwanego banku) – przyjmując, że jest ona abuzywna, choć zdaniem Sądu nie ma do tego podstaw - to oznaczałoby, że Bank miałby możliwość wypłaty kredytu w CHF. W żadnym przypadku nie powodowałyby konieczności przyjęcia, że umowa jest nieważna.

Również postanowienie zawarte w punkcie II. 2.3.1 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie zgodnie z regulacją umowy od samego początku mieli możliwość spłacania rat kredytu w CHF. Jakkolwiek umowa w tym zakresie wymagała zgody banku, ale jak wynika z zeznań A. P. bank takich zgód udzielał, a nadto nawet gdy formalnie takiej zgody nie było to w pierwszej kolejności na spłatę raty pobierane były środki w walucie kredytu jeśli takie były na koncie. Z zeznań powódki wynikało, że nigdy nie zwracali się do banku o udzielenie takiej zgody. Jak wynika z ustaleń faktycznych powodowie nigdy też samodzielnie na rynku nie kupowali CHF by spłacić ratę kredytu.

W ocenie Sądu zważywszy na powyższą regulację wskazać należy, że w istocie kredytobiorca miał swobodę wyboru waluty, w której będzie spłacał raty kredytu. Nie można zatem uznać by w chwili zawarcia umowy interes powodów był rażąco naruszony. Powodowie mieli swobodę w tym czy kupować samodzielnie na rynku CHF i w ten sposób spłacać raty kredytu, czy też kupować CHF (lub inną walutę) w pozwanym banku. Skorzystanie z drugiej opcji pozwalało powodom ponownie zaoszczędzić czas i eliminowało ewentualną niedogodność organizacyjną i nakład pracy związany z comiesięcznym zakupem CHF u innego podmiotu. Z kolei bank przy spłacie raty w PLN musiał dokonywać stosownych transakcji, co - zdaniem Sądu – winno uprawniać bank do zastosowania swojej tabeli kursowej uwzględniającej godziwy zysk banku za wykonaną operację bankową (sprzedaż kredytobiorcy CHF).

W sytuacji gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowany przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, a przy tym utraty pracy przez powódkę, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

W ocenie Sądu właściwa subsumpcja przez pryzmat postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia) w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów pozwany ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, partykularny kurs Banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu) odbiegał na niekorzyść powodów w stosunku do kursu kupna i sprzedaży NBP, przy uwzględnieniu uczciwego zysku Banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych.

Nie można przyjąć *in abstracto*, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych. Tymczasem, zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współżycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym pozwanego banku, a także warunków rynkowych podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków pozyskiwania kwoty waluty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2018 r. I ACa 444/17). W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskich kredytu denominowanego był niezgodny z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzący dla powodów.

Rzeczą powodów było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umową (i załącznikami) postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385¹ – 385² k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaje) obowiązujące w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego

pokrzywdzenia powodów. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogły abstrahować od kosztów kredytu hipotecznego nie denominowanego w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385² in fine) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne, a tym samym, że zadłużenie powodów wskazane w bankowym tytule egzekucyjnym jest zawyżone.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłyby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądania sformułowanego przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu denominowanego do kursu franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałyby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Podobne stanowisko należy wyrazić w przypadku kredytów denominowanych.

Gdy oceni się depozycje powodów, nie można pomijać, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy jej postanowienia były dla nich zrozumiałe, a wątpliwości u nich pojawiły się gdy wzrósł kurs franka szwajcarskiego. Powodowie nie porównywali kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. Ewentualny problem ze spłatą kredytu, zdaniem Sądu, wynikał jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego oraz utraty pracy przez powódkę. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2007 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka. Pozwany również nie może ponosić odpowiedzialności za to, że powódka utraciła pracę.

Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112). Sam fakt zawarcia w umowie postanowień nieuzgodnionych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym. Podpisując umowę wiedzieli, że ich kredyt wynosi 239 080 CHF. Dzięki kredytowi denominowanemu do CHF powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...), czy też decyzją (...) Banku Narodowego ze stycznia 2015r.).

Podnieść należy, że w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności to rolą powodów jest udowodnienie, że kwota wskazana w tytule wykonawczym jest nieprawidłowa (zawyżona), zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że tytuł wykonawczy

należy pozbawić wykonalności. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedyne elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu wypłacona w PLN winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Skoro bowiem bank dokonywał stosownej transakcji bankowej (przewalutowania) winny być zastosowane odpowiednie kursy (kupna i sprzedaży). Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601).

Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Powodowie podnosząc argument o nierównowadze kontraktowej, nie dostrzegają, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych. Brak jest również podstaw by dokonywać ewentualnych rozliczeń przy założeniu, że kurs jest niezmienny. Powszechnie wiadome jest, że kursy walut obcych są zmienne i nie ma podstaw w omawianej sprawie do dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami przy zastosowaniu kursu czy to z dnia zawarcia umowy, czy też z dnia uruchomienia kredytu na co niezasadnie powoływała się strona powodowa w pozwie.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (*Legalis* nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Powodowie od początku trwania umowy mieli możliwość spłacania rat kredytu w CHF. W dniu 5 kwietnia 2012 r. został zawarty aneks nr (...), który potwierdzał tą możliwość (bez konieczności uzyskiwania dodatkowej zgody banku).

Nadto zmieniono punkt 2.3.1 umowy, co oznacza, że od tego dnia strony wyeliminowały ewentualną abuzywność postanowień w tym zakresie. Domagając się przesądzenia przesłankowo, że określone przez powodów postanowienia umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. są abuzywne, powodowie pomijają okoliczność, że część postanowień umowy została zmieniona w/w aneksem. W ramach stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była w/w umowa kredytowa, od dnia zawarcia ww. aneksu, kwestionowany punkt umowy już nie obowiązywał. Zatem ewentualna abuzywność tego postanowienia dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta. Kwestia ewentualnej niepewności kursów walut - tabeli kursowej została wyeliminowana na podstawie tzw. aneksu podpisanego w 2012 r. przez umożliwienie powodom spłaty rat bezpośrednio w CHF bez powoływania się na kurs z tabel pozwanego banku. Nadto w aneksie tym określono sposób ustalania kursu CHF przez pozwanego.

Niezasadne były również twierdzenia powodów powołujące się na rzekomą abuzywność regulacji zawartej w umowie, a dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim wskazać należy, że omawiana regulacja – jak wynika z treści umowy kredytu – została z powodami indywidualnie uzgodniona (punkt I. 47 umowy zawarty jest w rozdziale indywidualne warunki kredytu). Należy podkreślić, że wartość nieruchomości jaka miała zostać zakupiona za kredyt uzyskany od pozwanego banku wynosiła 330 000 zł, a strona powodowa wnioskując o kredyt, de facto wnioskowała o to by uzyskać kwotę kredytu stanowiącą równowartość złotych polskich w wysokości 470 000 zł, a więc kwotę przewyższającą zakup planowanej nieruchomości, gdyż powodowie musieli spłacić swoje pozostałe zobowiązania finansowe. Jak wynika z zeznań powodów i zeznań świadka A. B., K. i D. W. nie posiadali środków finansowych na wpłatę wkładu własnego. W konsekwencji bank miał prawo do zastosowania dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Nie można również przyjąć by przedmiotowa klauzula kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACA 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powodowie dopatrywali się abuzywności wskazanej klauzuli w tym, że postanowienie to nie dawało kredytobiorcom żadnych korzyści i nakładało na nich obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiadało żadne wzajemne świadczenie banku na rzecz kredytobiorców.

W ocenie Sądu zarzuty te są bepodstawne. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Powodowie chcą zminimalizować

konieczność angażowania własnych środków majątkowych wybrali rozwiązanie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Złożyli stosowne oświadczenie w tym zakresie i upoważnili bank do pobrania składki. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego, z czego powodowie nie skorzystali. Opłacenie ubezpieczenia było dla kredytobiorców dogodniejszą drogą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu denominowanego w kwocie 239 080 CHF. We wniosku kredytowym powodowie wskazali, że koszt zakupu nieruchomości wynosi 330 000 zł, a oni wnioskowali o równowartość w CHF kwoty 470 000 zł. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorców kosztów.

Wskazać trzeba, że kwota brakującego minimalnego wkładu własnego, wbrew przeciwnym twierdzeniom powodów, została jednoznacznie określona w umowie kredytu. Pkt I. 47 umowy określa zarówno wysokość brakującego wkładu własnego (25.840,58 CHF), jak i całkowity koszt ochrony ubezpieczeniowej na okres 5 lat (981,94 CHF), a także mechanizm jego odnowienia. Słuszne zatem są uwagi strony pozwanej, że regulacje dotyczące tego ubezpieczenia zostały jednoznacznie określone w umowie i nie wiązały się z dodatkowymi obciążeniami po stronie powodowej. Nie należy zapominać, że powodowie dzięki temu ubezpieczeniu uzyskali kredyt, którym byli zainteresowani, ponieważ - jak wynika z zeznań A. B. i powodów - tylko (...) Bank (...) SA przewidywał możliwość udzielenia kredytu na całą wartość kredytowanej nieruchomości, a następnie także pozostałych zobowiązań powodów. A. B. i D. W. zeznali, że (...) Bank oferował powodom finansowanie ok. 80% wartości nieruchomości jaką powodowie planowali zakupić, jednak powodowie nie byli zainteresowani tą ofertą, gdyż kwota ta nie pozwoliłaby powodom nabyć lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Słusznie również podnosił pozwany, że powodowie poprzez własne oświadczenia wskazali, że zostali poinformowani o tym, że regres będzie przysługiwał (...) wobec kredytobiorców. W ocenie Sądu regulacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są jednoznaczne i czytelne dla konsumentów, dlatego też w ocenie Sądu nie można przyjąć by w tym przypadku zachodziła podstawa do przyjęcia by w omawianej sprawie przedmiotowa klauzula była niedozwolona.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że brak jest podstaw do zaakceptowania stanowiska strony powodowej, iż kwota zadłużenia wskazana w bankowym tytule egzekucyjnym została nieprawidłowo określona, a przynajmniej strona powodowa powyższej okoliczności nie udowodniła. Jak wcześniej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa jest nieważna czy też, że zawierała niedozwolone postanowienia umowne.

Sąd nie podzielił zarzutów powodów sformułowanych w mowie końcowej pełnomocnika z dnia 19 marca 2019 r., że pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 27 grudnia 2018 r. nie wyjaśnia w należyty sposób ustalenia wysokości zadłużenia powodów określonego w bankowym tytule egzekucyjnym. Zdaniem Sądu, strona pozwana w precyzyjny i należyty sposób wyjaśniła kwestię obliczenia zadłużenia wskazanego w wypowiedzeniu umowy jak i określonego w bankowym tytule egzekucyjnym. Pozwany bank z odwołaniem się do uprzednio złożonych dokumentów (wyciągu z rachunku bankowego k. 363 i n.) zaprezentował matematyczne wyliczenia związane z ustaleniem wysokości zadłużenia powodów. Strona powodowa poza ogólnikowym zakwestionowaniem tego wyliczenia nie przedstawiła uzasadnionych argumentów z jakich przyczyn w jej ocenie te wyliczenia są nieprawidłowe. Jak wcześniej podniesiono nie ma podstaw w okolicznościach niniejszej sprawy by przyjąć, że umowa kredytu jest nieważna, czy też, że niektóre jej postanowienia są niedozwolone. Nie można również przyjąć by była to umowa kredytu złotowego. Stąd też regulacje umowne w tym zakresie mogły stanowić podstawę obliczeń dokonanych przez bank. Strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła by wpłaty powodów księgowane przez pozwanego zostały zarachowane w nieprawidłowy sposób. Nie udowodniono by kurs kupna, który miał zastosowanie do przeliczenia CHF na PLN w dacie uruchomienia kredytu, jak również by kursy sprzedaży CHF z daty spłaty poszczególnych rat były kursami nie obowiązującymi u pozwanego, czy też by były kursami zawyżonymi (w przypadku uruchomienia kredytu) i zaniżonymi (w przypadku

spląty rat) w stosunku do kursów rynkowych. Powódka przyznała, że dokonując spląty rat korzystała z tabel kursów wskazanych na stronie internetowej pozwanego banku. Strona powodowa nie udowodniła również by bank pominął w swych obliczeniach jakąkolwiek wpłatę dokonaną przez powodów. W ocenie Sądu, strona powodowa domagając się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego wykonalności, po otrzymaniu pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 27 grudnia 2018 r., przy uwzględnieniu wyciągu z rachunku bankowego sporządzonego przez pozwanego / k. 363 i n./, miała możliwość w sposób szczegółowy wskazać w jakim zakresie wyliczenia pozwanego – jej zdaniem - obarczone były błędem. Dysponowała ona materiałem, który pozwalał jej na przesledzenie toku rozumowania, sposobu zaliczania należności wpłaconych przez powodów na rzecz banku. Strona powodowa nie sprostala ciężarowi dowodu spoczywającemu na niej w tym zakresie w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że pozwany w należyty sposób wykazał sposób obliczenia wysokości zadłużenia powodów zarówno na datę wypowiedzenia umowy, jak również na datę wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Prawidłowo pozwany wskazał, że kwota kredytu udzielonego powodom wynosiła 239 080 CHF, a suma wpłat z tytułu kapitału wynosiła 39 989,48 CHF. Znajduje to potwierdzenie w treści umowy, jak również wyciągu z rachunku bankowego. Twierdzenia powodów, że rzekomo mieli oni nadpłatę w splącie kredytu na dzień wypowiedzenia umowy czy na dzień wystawienia bte należy uznać za gołosłowne. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia by powodowie udowodnili podnoszoną przez nich tezę, że kwota zadłużenia wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym była zawyżona.

Nieuprawnione było również twierdzenie powodów, że kwota w bankowym tytule egzekucyjnym winna opiewać na PLN, a nie na CHF. Skoro kredyt był kredytem denominowanym do CHF i zadłużenie wyrażone było w tej walucie, to bank był uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego opiewającego na tą walutę.

Sąd nie podzielił również zarzutów strony powodowej co do rzekomo wadliwego wypowiedzenia umowy kredytu, a tym samym braku podstaw do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzut dotyczący wadliwego wypowiedzenia umowy kredytu był w istocie zarzutem spóźnionym. Zgodnie bowiem z treścią art. 843 § 3 k.p.c. w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Tymczasem zarzut wadliwego wypowiedzenia umowy kredytu strona powodowa zgłosiła dopiero w piśmie z dnia 6 czerwca 2017 r. (replike na odpowiedź na pozew k. 543 i n.). Zdaniem Sądu, powodowie nie podnosząc tego zarzutu w pozwie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności utracili prawo do korzystania z niego na dalszym etapie postępowania.

Uzupełniająco wskazać należy, że nie jest uprawnione twierdzenie powodów, że przedmiotowe wypowiedzenie zostało dokonane pod warunkiem zawieszającym. Z treści oświadczeń o wypowiedzeniu jednoznacznie wynika, że zostały one dokonane pod warunkiem rozwiązującym, tj. „skutki niniejszego wypowiedzenia ustana pod warunkiem rozwiązującym w przypadku dokonania” spląty zadłużenia w terminie do dnia upływu okresu wypowiedzenia /k. 403-404, 405-406/.

W ocenie Sądu art. 89 k.c. nie wyklucza dopuszczalności zastrzeżenia warunku w jednostronnej czynności prawnej obejmującej wypowiedzenie umowy. Trwałość stosunku umowy kredytowej nie może w każdym przypadku przemawiać za uznaniem, że warunkowe wypowiedzenie takiej umowy jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego, jakim jest w tym przypadku umowa o kredyt hipoteczny. Zgodnie z art. 75 ustawy prawo bankowe, w przypadku gdy kredytobiorca nie dotrzymuje warunków kredytu, w tym nie spląca go zgodnie z harmonogramem spląt, bank może umowę kredytu wypowiedzieć. Uprawnienie takie wynikało również z umowy łączącej strony. Podkreślić należy, że bank wypowiedział umowę, dając jednocześnie powodom możliwość spowodowania, że wypowiedzenie utraci moc, jeśli powodowie splącają zadłużenie. Możliwość ta zatem działała na korzyść kredytobiorcy. Treść oświadczenia o wypowiedzeniu była jednoznaczna. Nie powstał wobec tego dla kredytobiorców stan niepewności co do dalszych losów umowy kredytu. Zdaniem Sądu, brak wypełnienia podstawowego obowiązku przez kredytobiorcę pozwala na wypowiedzenie umowy, samo zatem wypowiedzenie nie narusza właściwości czynności prawnej nawet w

sytuacji, gdy stosunek prawny jaki strony zawiązały ma charakter długotrwały. Ponadto zauważyć należy, że nawet gdyby przyjąć, że zawarty w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy warunek rozwiązujący byłby niezgodny z prawem, to z mocy art. 94 k.c. musiałby zostać uznany za niezastrzeżony. W konsekwencji, brak jest podstaw do przyjęcia, że rzekomo wypowiedzenie umowy było nieskuteczne z powodu zawarcia w nim warunku, który w istocie był warunkiem rozwiązującym.

Nie polegały również na prawdzie twierdzenia powodów jakoby wypowiedzenie umowy zostało dokonane w okresie karencji spłaty rat kredytu. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie korzystali z karencji spłaty kapitału kredytu (obowiązani byli płacić raty odsetkowe) w okresie od 4 października 2011 r. do 4 stycznia 2012 r. (aneks nr (...)); w okresie od marca do czerwca 2012 r. (aneks nr (...)) i w okresie od 4 września 2012 r. do 4 listopada 2012 r. (aneks nr (...)) tu zwolnieniu byli z płacenia rat kapitałowo-odsetkowych). Jak wynika z wyciągu z rachunku bankowego powodów nie dokonali oni wpłaty raty za lipiec 2012 r. (w części, tj. co do kwoty 536,71 CHF) i raty za sierpień 2012 r. (w kwocie 1 232,46 CHF). W tych miesiącach z żadnej karencji nie korzystali. W listopadzie 2012 r. posiadali zatem zadłużenie z tytułu kapitału przeterminowanego w kwocie 1769,17 CHF i odsetek umownych w kwocie 170,10 CHF oraz odsetek karnych w kwocie 12,26 CHF. Oświadczenie o wypowiedzeniu zostało sporządzone 16 listopada 2012 r., a zatem w tej dacie powodowie nie korzystali już z karencji w spłacie rat kredytu.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem powodów, że wypowiedzenie umowy nie było skuteczne gdyż nie zostało poprzedzone wezwaniem do zapłaty. Przede wszystkim wskazać należy, że z zeznań świadka G. Z. wynika, że powodowie przed dokonaniem wypowiedzenia byli wzywani do spłaty zadłużenia. Podnieść przy tym należy, że z regulacji umowy wynika, że uprzednie wezwanie kredytobiorców do zapłaty zaległości było wymagane jedynie w przypadku gdy bank dokonywał wypowiedzenia umowy kredytu bez zachowania terminów wypowiedzenia (pkt 4.1.1. umowy). W niniejszej sprawie bank dokonał wypowiedzenia z zachowaniem okresu 30 dni wypowiedzenia, tj. na podstawie punktu 4.1.2.1 w związku z punktem 8.1.2 regulaminu. Słusznie podnosiła strona pozwana wskazując, że w niniejszej sprawie istniało zagrożenie terminowej spłaty wykorzystanej części kredytu z powodu pogorszenia się sytuacji ekonomiczno-finansowej kredytobiorcy w zakresie zdolności kredytowej. Nadto powodowie byli w opóźnieniu z zapłatą części należności przysługującej bankowi. Wskazać należy, że bank trzykrotnie umożliwił powodom karencję w spłacie kredytu. Mimo to powodowie w listopadzie 2012 r. mieli zadłużenie z tytułu przedmiotowej umowy kredytu i jak sami wskazywali ich sytuacja finansowa nie pozwalała im na terminowe regulowanie należności.

Powyższe okoliczności uprawniały bank do wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem terminów wypowiedzenia. W ocenie Sądu umowa stron nie stawiała wymogu bankowi uprzedniego wezwania dłużnika do zapłaty (wdrożenia postępowania upominawczego). Wymóg ten nie wynikał również w chwili składania wypowiedzenia z art. 75 c ust 1 ustawy prawo bankowe, gdyż przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 27 listopada 2015 r. W konsekwencji powyższych rozważań należy uznać, że wypowiedzenie z dnia 16 listopada 2012 r. było skuteczne, a wobec braku zajścia zdarzenia, o którym mowa w jego treści (brak spłaty zadłużenia), skutek wypowiedzenia nie ustał, a powstał po upływie 30 dni od dnia doręczenia powodom pisma. Nie można przy tym przyjąć by wypowiedzenie umowy kredytu dokonane przez bank było czynnością nagłą, zaskakującą dla kredytobiorców, skoro bank od października 2011 r. „szedł na rękę” powodom, udzielał karencji w spłacie kredytu, czy też wystawiał promesy, aby umożliwić sprzedaż jednej z nieruchomości na rynku, tak by powodowie mogli regulować swe zobowiązania. Podkreślić należy, że powodowie praktycznie od października 2011 r. do listopada 2012 r. nie uiścili na rzecz banku żadnej raty kapitałowej. Zdaniem Sądu, Bank dał powodom wystarczająco dużo czasu na to by mogli poprawić swoją sytuację finansową i zacząć spłacać swe zobowiązania.

Z zebranych dowodów jednoznacznie wynika, że powodowie otrzymali wypowiedzenia w dniu 24 listopada 2012 r., a odmienne twierdzenia powodów w tym zakresie były niewiarygodne. Tym samym z dniem 24 grudnia 2012 r. powstała natychmiastowa wymagalność całego kredytu. W tym stanie rzeczy Bank był uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego na kwoty w nim szczegółowo podano, a następnie do wystąpienia do Sądu z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności.

Podsumowując, zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że istniały podstawy do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Strona powodowa nie udowodniła, że umowa kredytu była nieważna, czy też, że jej postanowienia były nieskuteczne. Nie wykazała również, że kwota zadłużenia wskazana w bankowym tytule egzekucyjnym była zawyżona. W konsekwencji powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powodów, jako stronę przegrywającą sprawę. Przy czym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenia w tym zakresie referendarzowi sądowemu.

Z/ (...)